Cena 10 groszy

Redakcja i Administracja
BIAŁYSTOK,
Kupiecka Nr. 1, tel. 10-10.
Redaktor i wydawca:
ANTONI FARANOWSKI.

Echo
Białostockie

BIAŁYSTOK — ŁOMŻA — SOKÓŁKA — BIELSK PODL. — GRAJEWO — WOŁKOWYSK

Nr 50

DELEGAT POLSKI U KAMERLENGA.

„Osservatore Romano" o przyjeździe wicem. Szembeka

RZYM, 1. 2. — Wieczorem wiceminister Szembek oraz charge d'affaires przy Watykanie Janikowski przyjęci zostali przez kamerlenga kard. Pacelli.

„Osservatore Romano" przywiązuje du żo wagi do przyjazdu wicemin. Szembeka na uroczystości pogrzebowe i wiadomość tę podaje pod trzyłamowym tytułem.

Równocześnie dziennik przynosi sprawozdanie z nabożeństwa żałobnego odprawionego w kościele św. Stanisława za spokój duszy Piusa XI.

PAPIEŻ-POLITYK, CZY KAPŁAN?

RZYM, 18.2. — Łowiąc w powodzi przewidywań i pogłosek, można wskazać kilka nazwisk tak zwanych „upatrzonych na przyszłych papieży", nazwisk, które obiegają Wieczne Miasto od kilku dni. Mówi się o kardynałach kurialnych: Eugeniuszu Paccelim, dotychczasow. kardynale sekretarzu stanu, (któremu przypisują jakoby uczucia frankofilskie), Franciszku Marmaggim, b. nuncjuszu w Warszawie, Tedeschinim, Maglione oraz o kardynałach diecezjalnych, jak Ascalesi, arcybiskup Neapolu, Nasalli Rocca, arcybiskup Bolonii, Dalla Costa, arcybiskup Florencji, Piazza, patriarcha Wenecji i Boetto, jezuita, arcybiskup Genui. Zwłaszcza Dalla Costa i Boetto cieszą się wielką liczbą zwolenników pośród tak zwanych „przewidywaczów" zawodowych.

Rzymianie zastanawiają się również nad tym, czy następca Piusa XI będzie politykiem, czy raczej świątobliwym kapłanem w typie Piusa X, o którym po dziś dzień nie zapomniano. Dowodem tego jest składanie co dnia w grotach watykańskich na jego grobowcu naręczy świeżych kwiatów i ciągłe pielgrzymki tłumów modlących się do Piusa X, jak do świętego.

ALBUM „W HOŁDZIE WIELKIEMU „PAPIEŻOWI".

POZNAŃ, 18.2. — Pod tytułem „W hołdzie Wielkiemu Papieżowi" ukaże się za kilka dni w pięknym wydaniu albumowym, obficie ilustrowana broszura, wydana ku upamiętnieniu wiekopomnych czynów i dzieł zmarłego Papieża Piusa XI. W broszurze zamieszczone zostaną przemówienia radiowe najwyższych dostojników kościelnych o Ojcu św. oraz szereg artykułów i rozpraw różnych autorów. Broszurę wydaje Naczelny Instytut Akcji Katolickiej.

Książka ta winna znaleźć się w każdym domu katolickim jako trwała pamiątka i wspomnienie chwalebnego pontyfikatu największego przyjaciela Polski na Stolicy Piotrowej.

Pamięci Piusa XI-go

Tablica ku czci zmarłego Papieża Piusa XI w katedrze włocławskiej.

Szef sztabu generalnego wojsk „rządowych"

gen. Rojo podał się do dymisji.

GEN. MIAJA WYJECHAŁ DO KARTAGENY

BILBAO, 18. 2. — Komunikat powstańczej kwatery głównej oraz komunikat dowództwa wojsk republikańskich stwierdzają zgodnie, że w dniu wczorajszym prócz bombardowania portu Walencji nie zaszło na frontach hiszpańskich nic nowego.

ARGENTYNA UZNA GEN. FRANCO.

BUENOS AIRES, 18. 2. — Minister spraw zagranicznych Cantilo oświadczył, że rząd republiki argentyńskiej uzna w najbliższym czasie rząd narodowy w Hiszpanii.

W PROWINCJI LEWANTYŃSKIEJ.

MADRYT, 18. 2. — Rząd republikański tłumaczy konieczność przeniesienia ministerstw do prowincji lewantyńskiej niemożliwością umieszczenia ich w Madrycie, gdzie wszystkie prawie większe budynki uszkodzone są przez bombardowanie. Do Kartageny gdzie przebywa większość ministrów republikańskich, przybył wczoraj wieczorem gen. Miaja.

MA DOŚĆ...

PARYŻ, 18. 2. — Z Perpignan donoszą, że szef sztabu generalnego hiszpańskiej armii republikańskiej gen. Rojo podał się do dymisji i udał się do Vernet-Les-Bains (Pireneje Wschodnie), gdzie przebywa jego rodzina.

TRZY ARMIE POJDĄ NA MADRYT.

PARYŻ, 18.2. — Według doniesień z Burgos, przygotowania wstępne do przegrupowania armii powstańczej, mającej uderzyć na Hiszpanię centralną, są już zakończone. Główne dowództwo, podobnie jak przy ofensywie katalońskiej, zachowa osobiście gen. Franco. Jego szefem sztabu będzie płk Martin Campos. Armia, która ma przeprowadzić natarcie na Madryt, podzielona będzie na trzy grupy: południową pod dowództwem gen. Queipo de Llano, środkową pod dowództwem gen. Saliquet, wschodnią pod dowództwem gen. Fidel da Villa. Pod Madrytem zmierzą się dwaj starzy żołnierze kolonialni, gdyż zarówno Miaja, jak i Franco spędzili dłuższy czas w Afryce. Miaja przed powołaniem na stanowisko ministra wojny w rządzie czerwonej Hiszpanii przez 35 lat pełnił służbę w Afryce.

Cały personel rafinerii brał udział w kradzieży spirytusu.

WIELKA AFERA WE LWOWIE

LWÓW, 18. 2. Śledztwo w sprawie olbrzymiej kradzieży spirytusu w rafinerii na Bogdanówce we Lwowie, zatoczyło szerokie kręgi.

Powszechną uwagę zwracała w samych początkach dochodzeń niezrozumiała okoliczność, że systematycznych kradzieży dopuszczano się w rafinerii, mimo niezwykle ostrej kontroli nad produktem monopolowym, jakim jest spirytus.

Sprawę wyjaśnia stwierdzony obecnie fakt, że w aferę wmieszana jest większa część personelu rafinerii z dyrektorem technicznym inż. Rudolfem Różyczką na czele. Aresztowany inż. Różyczka miał wynosić spirytus w manierce oraz w 5-litrowej blaszance, używanej do „rozgrzewania żołądka".

Spirytus kradziony ukrywany był u teściowej inż. Rużyczki, Barbary Hausner, w domu przy ul. Gródeckiej.

Wśród aresztowanych osób, zajmujących w rafinerii kierownicze stanowiska, znajduje się długoletni urzędnik, Zygmunt Ochs, księgowy Jakób Feuerman oraz aparatowy oddziału rektyfikacji Abram Tennenbaum.

Aresztowano ogółem około 20 osób.

Ponieważ w więzieniu śledczym w Brygidkach znalazła się znaczna ilość personelu technicznego i administracyjnego, rafinerię musiano unieruchomić.

W najbliższym czasie ma przybyć z Warszawy specjalna komisja, która zajmie się zbadaniem technicznego prowadzenia rafinerii na Bogdanówce.

W dochodzeniach prokuratorskich uczestniczy delegat władz skarbowych.

P. Prezydent RP z małżonką

powrócił z Zakopanego do Warszawy.

WARSZAWA, 18.2. — Prezydent Rzeczypospolitej powrócił dziś rano w towarzystwie małżonki i świty z Zakopanego do Warszawy. Na dworcu głównym witali Prezydenta Rzplitej wicepremier Kwiatkowski ministrowie Kasprzycki i płk. Ulrych, pierwszy wiceminister spraw wojskowych gen. Głuchowski, podsekretarz stanu w Min. Komunikacji Piasecki, wicewojewoda Jurgielewicz oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego.

Już czas najwyższy!
Kupić los w kolekturze
„ALJOT" J. HORODYSKA I S-KA
WARSZAWA, NIEBIOROWSKA 27
bo ciągnienie rozpoczyna się już 23 lutego
Zamówienia zamiejscowe

Wyjazdy zagranicą zostaną ograniczone

ALE ZAKAZ NIE JEST PRZEWIDYWANY.

WARSZAWA, 18. 2. — W sferach związanych z turystyką zagraniczną, utrzymują, że w roku bieżącym należy się liczyć z ograniczeniami w związku z wyjazdami zagranicę, a więc również i z ograniczeniem zbiorowych wycieczek turystycznych.

Za ograniczeniem turystyki zagranicznej przemawiają względy budżetowe, na straży którego stoi Ministerstwo Skarbu, a które przeciwne jest wywożeniu, z trudem zdobytych, dewiz pod tą postacią, podczas gdy gospodarka narodowa potrzebuje poważnych inwestycyj w postaci maszyn dla szybko rosnącego C.O.P., jak i surowców.

Mimo tych tendencyj, Min. Spraw Zagranicznych zawarło już odpowiednie umowy turystyczne na warunkach kompensaty z Włochami, Bułgarią, Czechosłowacją, Rumunią, Węgrami, Litwą i Ameryką (wystawa światowa) oraz prowadzi pertraktacje z rządem Jugosławii.

Zezwolenia na urządzenie wycieczek zbiorowych wydawane mają być poszczególnym organizacjom zawodowym lub kulturalnym, którym dopiero poszczególne biura podróży będą organizowały wycieczki.

Ograniczenia powyższe nie będą stosowane tak ściśle tylko do wycieczek na statkach polskich, gdyż wtedy ucieczka walut zagranicę jest z natury rzeczy ograniczona przez to, opłaty za przejazdy i utrzymanie wpłyną do kas Linii Gdynia — Ameryka, a więc zasadniczo pozostaną w kraju.

Ministerstwo Skarbu stanęło na stanowisku, że całkowity zakaz wyjazdów turystycznych zagranicę tworzy niepotrzebną atmosferę, której świadkami byliśmy w latach ubiegłych i dlatego drogą zarządzeń pośrednich dąży do częściowego ograniczenia nadmiernej fali wyjazdów zagranicznych.

JASNOWIDZ PROF. VICHARA...
wyróżniający się spośród wszystkich, nawet najwybredniejszych jasnowidzów,—zaprasza wszystkich, którym leży na sercu ich dobro, by odwrotnie podali datę urodzenia, dokładny adres, a Prof. Vichara opracuje każdego najdokładniej we wszystkich kierunkach, w szczególności loterii. Należy wypełnić kupon i przesłać łącznie z kwotą 1 złoty znaczkami pocztowymi na porto pod adresem: Prof. Vichara, Kraków, Zyblikiewicza, Skrytka 567.

Kupon ulgowy dla czytelników „Echa"
Imię i nazwisko . . . . . .
dokładny adres. . . . . .
data urodzenia . . . . . .

Rybacy tureccy złowili

olbrzymiego rekina wagi 500 kg.

STAMBUŁ, 18. 2. — Jak podają pisma stambulskie, rybacy złapali w okolicach Wysp Książęcych na morzu Marmara olbrzymiego rekina, ważącego ok. 500 kg. Rekin bronił się zaciekle i wlókł za sobą łódź rybacką w ciągu kilku godzin. Rybacy zostali uratowani jedynie dzięki pomocy dwóch łodzi motorowych. Rekina przywieziono do Stambułu i sprzedano za 70 funtów tureckich pewnemu przedsiębiorczemu rybakowi, który chce pokazywać olbrzyma publiczności za wysoką opłatą. Jest to drugi wypadek w ciągu ostatnich 3 lat złapania rekina na morzu Marmara.

Wiele uciechy
sprawia dziecko, gdy jest zdrowe i wesołe, dlatego pamiętajcie: dla matki i dziecka
Kawa Słodowa
Kneippa

Gospoda turystyczna w Jaworzynie Spiskiej.

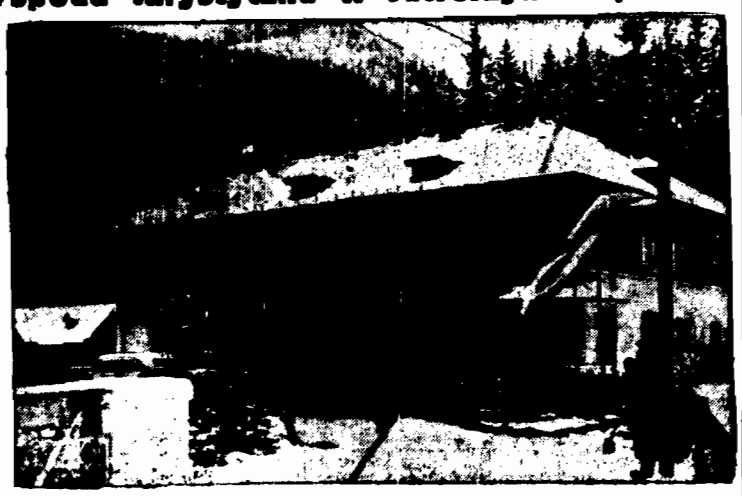

Gospoda turystyczna „Pod Towarzyszem Pancernym" w Jaworzynie Spiskiej, poświęcona i otwarta w obecności wiceministra Bobkowskiego i gen. Rupperta. Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonała p. ministrowa Bobkowska

Wiceminister Bobkowski

kandydatem na prezydenta m. Krakowa?

KRAKÓW, 18. 2. — Ukazało się zawiadomienie, podpisane przez wiceprezydenta miasta Krakowa, Klimeckiego o zwołaniu konstytucyjnego posiedzenia Rady na dzień 22 bm. o godz. 18-ej. Na porządku dziennym oprócz wyborów prezydium znajduje się także sprawa ustalenia wysokości uposażenia prezydenta i wiceprezydentów.

W związku z powyższym, odżyły pogłoski o kandydaturze na prezydenta. Definitywnie upadła kandydatura wicewojewody Małaszyńskiego, natomiast coraz częściej mówi się, iż najmilej byłby widziany wiceminister komunikacji, płk. Bobkowski. Krążą też pogłoski, iż między poszczególnymi klubami radzieckimi toczą się daleko posunięte rokowania, celem wyłonienia już na pierwszym posiedzeniu nowego włodarza miasta.

Według poufnych informacyj między Stronnictwem Narodowym a PPS. toczą się rokowania, które mają na celu wysunięcie kandydata ponadpartyjnego, który mógłby skupić potrzebną ilość głosów. Lansowane są kandydatury prof. Kota, Kumanieckiego i Marchlewskiego. Czy dojdzie do ostatecznego porozumienia między klubami radzieckimi, tego obecnie przewidzieć nie można.

SZEF POLICJI NIEMIECKIEJ W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 18. 2. Dziś w godzinach rannych przybył do Warszawy szef Policji i Sztafet Ochronnych Rzeszy H. Himmler.

Na dolnym peronie Dworca Głównego ustawiła się kompania honorowa PP z orkiestrą.

Celem powitania niemieckiego gościa przybyli na Dworzec kom. główny PP gen. Kordia-Zamorski, w otoczeniu wyższych oficerów policji, ambasador Moltke wraz z otoczeniem ambasady niemieckiej, radca Kurnatowski z MSZ i inni.

Wysiadającego z wagonu szefa SS Himmlera powitał gen Kordia-Zamorski ambasador Von Moltke a orkiestra odegrała — hymn narodowy Rzeszy. Po odebraniu raportu od dowódcy kompanii honorowej szef Policji Rzeszy — Himmler przeszedł przed jej frontem a następnie przywitał się z oficerami polskiej Policji.

Po krótkim cercle szef Policji Rzeszy Himmler w towarzystwie ambasadora von Moltkego odjechał do ambasady niemieckiej.

Tragiczny wyścig na szosie zakończył się strzelaniną

RADOMSKO, 18.2. — Podróżni, jadący drogą z Radomska do Brzeźnicy, byli świadkami niezwykłego wypadku, którego ofiarą padł 26-letni Władysław Fronczak z Woli Jankowskiej. Z targu z Brzeźnicy powracało kilka furmanek. Na jednej z nich jechał kowal Władysław Fronczak. Pod wsią Dworszowice, gdy Fronczak zamierzał wyminąć, jadących przed nim, jeden z woźniców podciął konie batem. Nastąpił wyścig, w czasie którego furmanka, usiłującego wyprzedzić Fronczaka wywróciła się.

Za Dworszowicami, ponieważ Fronczakowi urwały się lejce, zmuszony był zatrzymać się. W tym czasie nadjechało na rowerach dwóch mężczyzn, którzy poczęli strzelać do niego, przy czym jedna z kul zraniła Fronczaka w głowę poniżej lewego ucha. Przewieziono go do szpitala w Radomsku. Zadana rana okazała się niegroźna. Policja wszczęła dochodzenie, celem ustalenia, kto był sprawcą strzelaniny.

Nauczyciel porzucił szkołę.

JAROSŁAW, 18.2. — U władz szkolnych w Jarosławiu interweniowała delegacja jednej z gromad spod Sieniawy, prosząc o przysłanie nowej siły nauczycielskiej ponieważ dotychczasowy nauczyciel, nikomu nic nie mówiąc, po przyjeździe jakiejś pani z Przemyśla do tej gromady, spakował wszystkie swoje rzeczy i wyjechał w niewiadomym kierunku z ową damą.

Tegoroczny zjazd Związku Legionistów będzie posiadać charakter specjalnie uroczysty.

WARSZAWA, 18.2. — Tegoroczny Zjazd Związku Legionistów w dniu 6 sierpnia będzie posiadał specjalnie uroczysty charakter ze względu na 25-letni jubileusz. Również pułki legionowe obchodzić będą w tym roku 25-lecie swego powstania.

Morderca rodziny restauratora

ZOSTAŁ SKAZANY NA KARĘ ŚMIERCI.

W procesie białostockim o wymordowanie rodziny restauratora Piekutowskiego w Starosielcach, Władysław Poskrobko w ostatnim słowie powiedział: „Błagam sąd o karę śmierci dla siebie". Po ukończeniu rozprawy zapadł wyrok:

Władysław Poskrobko został uznany winnym zarzuconych mu w akcie oskarżenia przestępstw i skazany na śmierć przez powieszenie.

Młodszy brat Władysława, Zygmunt Poskrobko z braku dowodów współdziałania w przestępstwie został uniewinniony.

Obrońca skazanego apelował od wyroku. Również oskarżyciel publiczny wiceprokurator Budziński założył apelację od wyroku uniewinniającego Zygmunta Poskrobko.

Żołnierz polski w poezji żydowskiej

Ohyda wierszy, „wieszczów Madagaskaru"

Oddawna już zwracano uwagę na szkodliwość literatury robionej w języku polskim przez żydów. Ostatnio „Polska Zbrojna" organ armii uderzył na alarm, wskazując na dywersję szerzoną przez tę literaturę

„W ogłoszonej ostatnio — czytamy w artykule — przez „Polskę Zbrojną" ankiecie: „Literatura i żołnierz", wybitni pisarzy polscy wypowiedzieli się na ten temat, jasno i wyraźnie, podkreślając swój pozytywny stosunek do żołnierza i wojska jako fundamentu naszej narodowej egzystencji.

Po przeczytaniu odpowiedzi naszych pisarzy na tę ankietę mimowoli nasuwa się pytanie: co myślą pisarze żydowskiego pochodzenia o tak aktualnym dziś zagadnieniu obrony narodowej i jakie są ich głosy w tej sprawie. Tutaj wszakże nie trzeba ogłaszać ankiety. Żydzi są zawsze hałaśliwie szczerzy. Wyjawiają swe poglądy nie tylko w publicystyce, lecz również i w poezji.

Weźmy do ręki książki trzech czołowych poetów żydowskich: Tuwima, Słonimskiego i Wittlina. Od razu owionie nas woń „antymilitarystycznych wierszy", bijąca z utworów tych „urodzonych pacyfistów".

I oto rzecz ciekawa: u przyszłych wieszczów Madagaskaru napotykamy niemal identyczne podejście do tak zasadniczego tematu, jak żołnierz czy wojsko lub służba wojskowa.

Posłuchajmy:

Tuwim: „Do prostego człowieka"

„...wiedz, że to bujda, granda zwykła
gdy ci wołają: Broń na ramię,
że im gdzieś nafta z ziemi sikła
i obrodziła dolarami.
Rżnij karabinem w bruk ulicy..."

Słonimski: „Czarna wiosna"

„trzeba życie ojczyźnie nieść w dani,
z tarczą, albo na tarczy się wraca.
Cześć wam, mordercy sankcjonowani.
Dzielnie mordujcie, prujcie bagnetem,
Kto lepiej bije, ten lepszy żołnierz,
Dostanie lampas złoty na kołnierz
I krzyż najwyższy władzy dekretem.
Odrzućcie bagnet, mundur i kask,
Tornister, pas i ładownicę,
ze śpiewem wyjdźcie na ulicę..."

Wittlin: „Kołysanka"

„Porzućcie oręże,
szable i karabiny,
bracia, ojce, syny,
męże".

Przytoczone wiersze są wyraźną pochwałą zdrady i dezercji. Ale to jeszcze nie koniec. Zajrzyjmy dalej w głąb tych ohydnych książek, z których płynie narkotyk pacyfistycznej zgnilizny i jad nienawiści do żołnierza i wojska".

Pisarz przytacza w dalszym ciągu różne potworne i bezczelne wierszydła, np. Słonimskiego:

„Niech pętak, harcerz, sztubak, skaut
przerazi się i zrobi gwałt,
gdy z groźną miną wielkoluda
przez narodowy pochód wasz
stanę i krzyknę prosto w twarz:
„Boicie się czarnego luda?"

Przytacza też taki utworek Wittlina „Grzebanie wroga":

„I wzięli cię, wzięli do wojska.
dali ci mundur i buty,
bagnet i gwer i patrontasz
ładnie ty teraz wyglądasz
bagnetem pokłuty!
I leżysz na polu ugornym,
bo iść ci kazali wodzowie,
a wodzom kazali królowie,
a królom — duma i Bóg.
Od Boga wszelka jest władza
na trony króle on sadza,
przeto mi leżysz u nóg.
A czego patrzysz tak głupio,
kiedy przemawiam do ciebie?
A obróć grzecznie swą trupią
czaszkę, gdy pan ciebie grzebie!
Ach! marny, wraży zdechlaku,
nie krzyw się tak przeokropnie,
ktoś inny, skoro tu przyjdzie,
bez ceremanii cię kopnie".

„Trudno — pisze „Polska Zbrojna" — komentować tę „poezję". Cisną się jedynie na usta pytania: Czy czynniki miarodajne i władze wojskowe wiedzą, że książki z cytowanymi wierszami bezkarnie widnieją za witrynami księgarń? Może znajdzie się jakiś poseł, który w tej sprawie wniesie interpelację w Sejmie?

Czy odczyszczając różne dziedziny naszego życia narodowego, nie czas oczyścić literaturę polską z tych obrzydliwych wypocin i ukrócić wystąpienia obcego elementu w państwie, a nie proponować cytowanym „wieszczom" złote wawrzyny? Może wreszcie zajmą się tą palącą sprawą panowie publicyści i członkowie izb ustawodawczych?"

Oczywiście nie wiele pomoże tutaj interperacja w Sejmie. Tu trzeba miotły, ostrej miotły stalowej, konsekwentnie i gruntownie oczyszczającej twórczość polską z tego rodzaju trującej zgnilizny żydowskiej.

„MATKI, KTÓRE KARMIĄ"

powinny spożywać jak najwięcej mleka. Samo mleko jednak prędko się przykrzy. By więc temu zaradzić, należy do jednego litra gotującego się mleka wsypać 2 — 3 pełne łyżki zmielonej Kawy Słodowej Kneippa zagotować i na kilka minut odstawić. Mleko w ten sposób przyrządzone jest smaczniejsze, o wiele łatwiej strawne i pożywniejsze: Kawa Słodowa Kneippa, to zdrowie dla matki i dziecka. (Wr.).

FIRMA i TOWAR,

które wstydzą się reklamy, nie zasługują na zaufanie.

Amerykanka wielbicielką kultury chrześcijańskiej

Bogactwo dorobku literackiego laureatki Nagrody Nobla

Pearl Buck, wielka powieściopisarka amerykańska, przez przypadek tylko chyba urodziła się w Ameryce. Ojciec jej, nazwiskiem Sydenstricker, żył jako misjonarz w Chinach już na wiele lat przed jej urodzeniem. I właśnie w okresie ich krótkiego pobytu na urlopie w Ameryce, przyszła na świat mała Pearl. Było to w roku 1892 Dziecko nie miało jeszcze czterech miesięcy, gdy rodzina, złożona obecnie z czterech osób, wybrała się w powrotną drogę do Chin. Pearl wychowywała się więc w Chinach. Pierwszym językiem, którego się nauczyła, nie był angielski, lecz chiński. Wzrastała, otoczona Chińczykami i Chinkami. Jadła i piła po chińsku. Przesiąknęła tez zwyczajami i obyczajami chińskimi. Gdy Pearl, w wieku lat siedemnastu, pojechała do Ameryki, aby tam uczęszczać przez pewien czas do kollegium, żyła w swej ojczyźnie jak w obcym kraju, czuła się tam tak źle, że nie mogła dłużej tam pozostać i wkrótce powróciła do Chin.

W 1917 roku wyszła za mąż za misjonarza, nazwiskiem John Lossing Buck. Pomagała mu w jego dziele z całym poświęceniem. Opiekuje się nie tylko swymi dziećmi, ale i całą gromadą chińskich dzieci ze swego otoczenia. Pomaga je wychowywać, wykłada w szkołach, i na uniwersytetach. Jest niezwykle aktywna, jak żołnierz obowiązku i pracy. Prawdziwa żona misjonarza.

Czy można jednak ją samą nazwać misjonarką? Tak i nie. Brakuje jej bowiem absolutnego przekonania, że Amerykanie i Anglicy, stojący na czele misji, posiadają rzeczywiście zdecydowaną wyższość nad krajowcami. Że są od nich silniejsi i zdolni im przyjść z pomocą.

Wkrótce Pearl zdała sobie sprawę, że jej prawdziwym przeznaczeniem nie jest być misjonarką. Jej misją jest nakreślenie rzeczywistego obrazu dzisiejszych Chin, opisanie całemu światu tego, co sama widziała i co sama odczuła. Stać się rewelatorką wspaniałych bogactw kulturalnych Chin o których Europejczycy nie mają pojęcia.

W roku 1923 ukazał się jej pierwszy artykuł o Chinach, w amerykańskim piśmie. Pomiędzy tym artykułem, a światową sławą przebyła Pearl Buck ciężkie lata pracy i zerwania z dawnymi przyjaciółkami i z tym wszystkim, co dotychczas wydawało jej się konieczne do życia. Pewnego dnia powiedziała bowiem: „Nigdy nie będę mogła przestać błagać o przebaczenie narodu chińskiego za to, że w imię Jezusa Chrystusa posłaliśmy im ludzi głupich, aroganckich i podejrzliwych, by zatruć go ich głupotą, arogancję i podejrzliwością".

Pearl Buck pracuje ciągle wytrwale i treścią jej dzieł są ciągle Chiny. Jej angielszczyzna nawet wywołuje efekt tekstu nieoryginalnego. Dzieje się to dlatego, że powieściopisarka myśli najpierw po chińsku, zanim „przetłumaczy" to na język angielski. Jedna powieść następuje po drugiej. Najwybitniejsze to „Błogosławiona ziemia", „Bracia" i „Synowie". Powieść ta podbiła Amerykę od razu. Wkrótce powieściopisarka zdobyła „Nagrodę Pullitzera", największe odznaczenie literackie, jakim Ameryka może nagrodzić pisarza.

A w roku 1938 przyszła — Nagroda Nobla..

Gdy korespondent amerykański w Oslo przesłał jej kablogram do Stanów Zjednoczonych z zawiadomieniem, o uzyskaniu nagrody, Pearl Buck nie chciała początkowo w to uwierzyć.

Pomimo to wszystko, fałszywym byłoby wyobrażać sobie tę powieściopisarkę jako poetyczną istotę, oderwaną od świata, nie potrafiącą poradzić sobie w życiu. O nie! Na to jest ona zbyt Amerykanką!

Jest to dama w „pewnym wieku", prawie, że elegancka, średniego wzrostu, szczupła, o długich, kasztanowatych włosach, bardzo pięknych niebieskich oczach i wystających kościach policzkowych. Pomimo szczupłej figury, postać jej przypomina nieco statuę marmurową swymi kształtami. Jest to kobieta bardzo opanowana, małomówna. Gdy jednak przemówi, głos jej ma niezwykły wdzięk i czar, Pearl Buck jest kobietą nowoczesną.

Ryszard Walsh był właścicielem wydawnictwa Jahn - Day. Sukces „Błogosławionej ziemi" zbliżył autorkę z wydawcą. Wielka przyjaźń zresztą łączyła oddawna Walsha i powieściopisarkę. Ponieważ małżeństwo Walshów było mocno „nieudane", pani Walsh udała się po rozwód do sławnego miasteczka Reno, gdzie też sprawa ta szybko została załatwiona. To samo zrobiła Pearl Buck. Nazajutrz odbył się ślub wydawcy z laureatką Nobla. Obecnie „miode małżeństwo" mieszka w New Jorku. Pearl Buck pisze często artykuły do gazet na wszelkie aktualne tematy, poza tym dużo bawi się i przyjmuje, oraz pomaga młodym powieściopisarzom i dziennikarzom w osiągnięciu doskonałości i popularności. Ma zamiar obecnie pisać powieści, których akcja toczyć się będzie tylko w Ameryce.

Czyżby stała się nareszcie amerykańską pisarką?

W ostatnich dniach napisała, że: „różnica między Amerykanami nie jest znowu tak wielka. Za mniej więcej — pięć wieków różnica ta przestanie istnieć".

Pięć wieków! Nie — amerykańska powieściopisarka nie mogłaby pomyśleć ani powiedzieć podobnej rzeczy! Mogła to zrobić tylko kobieta Wschodu, przyzwyczajona do iście wschodnich „odległości" czasu!

BRIDGE

czekolada nadziewana trzema pinkutnymi kremami

A. WEDEL

PRZED WYSTAWĄ ŚWIATOWĄ W RZYMIE.

W odpowiedzi na zaproszenie ze strony Italii do wzięcia udziału w wystawie międzynarodowej dla uczczenia 20-rocznicy rządów faszystowskich, która odbędzie się w roku 1942 w Rzymie, rząd japoński przyrzekł formalnie swój udział

* * *

Stolica Apostolska zawiadomiła rząd włoski, że przyjmuje zaproszenie do wzięcia udziału w wystawie światowej 1942 r. w Rzymie.

DYPLOMATA PISZE MANUSKRYPT FILMOWY.

Szara eminencja angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych, Sir Robert van Sittart, o którym mówią, że należy do najpotężniejszych głów angielskiej dyplomacji, poświęca swój wolny czas — a ma to niewątpliwie mniej, niż którykolwiek dyplomata europejski — literaturze i muzom. Obecnie dyplomata angielski zajęty jest pisaniem scenariusza jednego z najciekawszych filmów historycznych, które nie wcześniej zapewne niż w przyszłym roku ujrzymy na ekranie. Jest to film osnuty na tle życia wielkiego wojownika angielskiego i śmiałego zdobywcy, którego tragiczna i tajemnicza śmierć na statku „Hampshire" wywołała tyle najróżnorodniejszych domysłów i sensacyjnych pogłosek. Van Sittart, który byt zawsze gorącym wielbicielem wielkiego generała, oparł swój scenariusz na historycznie potwierdzonych epizodach z jego życia, odtworzonych w dużej części na podstawie tajnych dokumentów z archiwów ministerstwa wojny, od jego wypraw wojennych w Sudanie do ostatniej katastrofy na „Hampshire".

BRAZYLIA UCZCI SWEGO NAJWIĘKSZEGO PISARZA STWORZENIEM SIECI BIBLIOTEK.

Dla uczczenia setnej rocznicy urodzin największego prozaika brazylijskiego Machado de Assis, która będzie bardzo uroczyście obchodzona w całym kraju, wydał prezydent dr. Vargas dekret, na podstawie którego minister oświaty ma ustanowić komisję złożoną z 7 członków dla opracowania programu obchodów i udziału w nich rządu. Dla postawienia olbrzymiego pomnika wielkiego pisarza i wychowawcy narodu będzie otwarty specjalny kredyt. Sekretariat oświaty stanu Rio de Janeiro dla uczczenia Machado de Assis, stworzył wędrowne biblioteki, które rozporządzają już dziś 5,000 tomów.

O WYŻSZĄ UCZELNIE LEKARSKĄ W ŁODZI.

ŁÓDŹ, dnia 18 lutego br.

(—) Wczoraj odbyło się posiedzenie Prezydium Zarządu Towarzystwa Budowy Wyższej Uczelni Lekarskiej w Łodzi, poświęcone stopniowemu realizowaniu nakreślonych planów. Zdecydowano zwrócić się do grona profesorów wydziałów lekarskich z prośbą, by zechcieli okazać swą fachową pomoc i dobrą radę Towarzystwu przy opracowywaniu zadań, które Towarzystwo w niedalekiej przyszłości postawi architektom przy urzeczywistnianiu planów budowy gmachu dla Wyższej Uczelni Lekarskiej w Łodzi.

W związku z brakiem odpowiednich funduszów wyłoniła się koncepcja rozpisania na ten cel przez miasto pożyczki długoterminowej.

PRODUKCJA RADU W KANADZIE.

Z okazji jubileuszu odkrycia radu przez panią Curie Skłodowską, który Polacy w kilku punktach Kanady chcą uczcić specjalnymi akademiami, prasa kanadyjska zamieściła opis laboratorium w Ottawie, przez które przechodzi obecnie połowa całej światowej produkcji radu. Z kopalni El dorado nad „Great Slave Lake" blenda wędruje do Port Hope w Ontario, gdzie znajduje się rafineria. Z Port Hope przesyła się do Ottawy ciemno popielaty proszek który podlega badaniu przy pomocy elektrometru, po czym odbywa się pakowanie Specjaliści robią „igły" platynowe, które zawierają po 10 miligramów. Miligram kosztuje mniej więcej 25 dolarów. Poza igłami są jeszcze w użyciu tubki platynowe, zawierające po 25 miligramów i wreszcie tzw „bomby radowe" o jeszcze większych ilościach. Po przeprowadzeniu badań i zapieczętowaniu tubek czy igieł „National Research Council" wystawia swoje poświadczenie, które informuje [illegible] nabywcę o ilości i jakości radu

FABRYKACJA TEKTURY Z LODYG TYTONIU.

W prowincji Salerno, jednym z głównych ośrodków włoskiej kultury tytoniowej, zajmującym powierzchnię 1400 hektarów, powstać ma w roku bieżącym wielka wytwórnia, która zajmować się będzie przeróbką łodyg tytoniu na celulozę.

Wobec tego jednak, że jak wykazały badania, dalsza przeróbka otrzymywanego w ten sposób surowca na papier byłaby ze względów handlowych niepraktyczna, postanowiono wyzyskać surowiec do fabrykacji produktów drugorzędnych, jak — oprawy książek, pudełek, obuwia i t. p. wytrzymującej ową kalkulację nawet w czasach normalnych i mogącej współzawodniczyć z gatunkami tektury innego pochodzenia.

Związek Oficerów Rezerwy

odbudowuje historyczny zamek.

Słynny z bohaterskiej obrony garstki wojsk księcia Jeremiego zamek zbaraski, trzymający się względnie dobrze aż do roku 1917, kiedy to bolszewicy złupili go i spalili, zaczął rozpadać się ostatecznie w gruzy. Kres niszczycielskiej pracy czasu położyła energiczna akcja ZOR.

Celem odbudowy cennego zabytku powstało w roku 1935 „Stowarzyszenie oficerów rezerwy dla odbudowy zamku ks. Wiśniowieckich w Zbarażu z siedzibą w Tarnopolu".

Po zebraniu drogą składek publicznych i wpływu z broszurki pt. „Ratujmy zamek w Zbarażu", ks. dr Ludwika Frąsia, funduszów, przystąpiono do prac renowacyjnych. W chwili obecnej jest już całkowicie odbudowane lewe skrzydło zamku, przy najtroskliwszym zachowaniu charakteru i stylu epoki. Prace nad dalszą odbudową posuwają się naprzód mimo trudności finansowych.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że dotychczasowi właściciele zamku pp. Jawetzowie odstąpili go tytułem darowizny Zw. Ofic. Re-

Stan liczebny armii niemieckiej pod koniec [illegible]

Według danych, opartych na źródłowych informacjach z efektywów zmobilizowanych w okresie kryzysu sudeckiego zwolniono w ostatnich dniach listopada 72 proc. Zdemobilizowani żołnierze należeli przeważnie do roczników starszych, w miejsce powołano na ćwiczenia roczniki młodsze, po większej części jeszcze niewysłużone, zwiększając tym samym stan liczebny armii o 60 proc. w porównaniu do stanu okresu poprzedzającego kryzys sudecki. Przede wszystkim zwolniono robotników przemysłowych, fachowców, których brak w dniach krytycznych września i października dał się wyraźnie odczuć w przemyśle niemieckim. Obecnie powołuje się pod broń przeważnie młodzież wiejską ze wschodnich i północno - wschodnich okręgów wojennych. Nowozaciągnięte roczniki po krótkim okresie ćwiczeń w garnizonach środkowo wschodnio i północno - niemieckich kierowane są na zachód. Na wschodniej granicy Niemiec pozostawione być mają jedynie wojska osłony pogranicza.

Według danych z dnia 30 listopada, stan liczebny armii niemieckiej łącznie z wojskami lądowymi, lotniczymi i marynarką wynosi 1,720,000 żołnierza.

Armia pomocnicza, złożona z oddziałów S.S. oraz wojska łączności i specjalne oddziały do dyspozycji, wynosi razem 372,000 ludzi. Szeregi Gestapo liczą 62,340 ludzi, żandarmeria 112,000, a oddziały S.A. łącznie z rezerwami 1,316,000 ludzi. Do tego dochodzi zorganizowany przy partii korpus zmotoryzowany 162,000 ludzi. Korpus lotniczy, zorganizowany przez partię narodowo - socjalistyczną liczy 58,640 wyszkolonych pilotów oraz 9,234 pilotów kończących kursy oraz 23,718 wyszkolonych obserwatorów, fotografów i obsługi karabinów maszynowych. Radiotelegrafistów posiada lotnictwo niemieckie 13,684. Partyjny korpus lotniczy posiada 7,816 samolotów prywatnych, z czego 12 proc. zakwalifikowanych zostało do użytku wojennego. Do tego należy dodać 1,347 aparatów, znajdu- [illegible] posiadają dla celów [illegible] ich będących i [illegible] ich środkiej klasy. Według [illegible] zorganizowane, do [illegible] proc. ich stanu [illegible] nego jest skoszarowanych, a [illegible] zana co wiecór po pracy [illegible] Specjalne „oddziały wodza", [illegible] się czarnym umundurowaniem i [illegible] główką na czapce liczą 31,854 [illegible] rozmieszczonych grupami w szeregach [illegible] Oddziały żandarmerii nie zostały po [illegible] się sudeckim zdemobilizowane i stan [illegible] liczebny ulega dalszemu zwiększaniu i pod koniec stycznia wynosić ma 150,000 [illegible]

Ciekawe echa wyborów na Rusi Podkarpackiej

Jaskrawe fakty nieprawidłowości ich przebiegu.

Samoobrona ludności wobec zarządzeń Wołoszyna.

UNGWAR, 18.2 — Napływające tu w dalszym ciągu wiadomości o niedzielnych wyborach do Sejmu na Rusi Podkarpackiej potwierdzają w całości pierwsze doniesienia o nieprawdziwości ich przebiegu. Jak już doonoszono, komisje wyborcze składały się wyłącznie z zaufanych ludzi Wołoszyna, którzy regulowali głosowanie według wskazówek, zawartych w poufnym okólniku, wydanym przez rząd Wołoszyna. Ludność karpatoruska, pozbawiona własnych przedstawicieli w komisjach wyborczych nie mając możności wyrażenia w tych wyborach swej woli, zastosowała samoobronę, w formie bądź to oddawania podrobionych ruskich kart wyborczych, bądź to pustych kopert a w wielu wypadkach, zależnie od miejscowych warunków, wstrzymała się całkowicie od gołsowania, przy czym w wielu miejscowościach w czasie trwania głosowania urządziła demonstracje antywołoszynowskie.

W Slatinskich Dolach ludność odmówiła wzięcia udziału w wyborach, wobec czego silny oddział żandarmerii spędzał przemocą wyborców do urny, w wyniku czego doszło do starć, podczas których aresztowano 15 osób. W Huszcie doszło również do demonstracji antywyborczej, w rezultacie której żandarmeria aresztowała 17 Karpatorusinów. W Huszcie na ogół głosowali tylko Czesi, Żydzi i zwolennicy Wołoszyna, przy czym ci ostatni po kilka razy z rzędu oddawali swe głosy w miejsce nie głosujących Karpatorusinów.

Wojna domowa wśród żydów w Palestynie

Ciężkie i gwałtowne starcia w całym kraju

między socjalistami i rewizjonistami.

JEROZOLIMA, 18. 2. — W całej Palestynie wybuchły **gwałtowne starcia wewnętrzne wśród ludności żydowskiej.** Koła polityczne nie tają swego zaniepokojenia z powodu wytworzonej sytuacji. Wczorajsza prasa hebrajska, donosząc o wypadkach w kraju, mówi wręcz o **wybuchu wojny domowej między żydami,** obarczając jednocześnie całą odpowiedzialnością za wytworzony stan rzeczy elementy lewicowe.

W kolonii Natania 40-tu członków milicji socjalistycznej zaatakowało działacza rewizjonistycznego dr. Egera, którego w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala.

W kolonii Kirlat Motzkin został zorganizowany formalny atak na pochód młodzieży rewizjonistycznej, w którym znajdowały się również dziewczęta i dzieci. Kilkanaścioro dzieci w wieku od 12 do 14 lat zostało pobitych do utraty przytomności. Szereg uczestników pochodu odniosło bardzo ciężkie rany.

W Haifie, Rehovot i Kfar Sabba członkowie milicji socjalistycznej napadli na lokale partii rewizjonistycznej i zdemolowali je doszczętnie. Na ulicach dochodzi **do ciężkich i gwałtownych starć między socjalistami a rewizjonistami.**

Organ socjalistów palestyńskich „Davar" zastał oskarżony do sądu za nieustanną kampanię podżegawczą, prowadzoną od dłuższego czasu na łamach tego pisma przeciwko rewizjonistom.

Nie ma już w Banku Rzeszy

ani jednego członka z dawnej dyrekcji

Ostatni—dr. Brinkmann zachorował umysłowo

BERLIN, 18.2 (PAT) — Dr. Brinkmann, jedyny pozostały z członków dawniejszej dyrekcji banku Rzeszy, ostatnio opuścił swe stanowisko, udając się na razie na beztermiowy urlop, spowodowany ciężkim stanem zdrowia.

W uzupełnieniu wiadomości, dotyczącej stanu zdrowia dotychczasowego dyrektora Banku Rzeszy dr. Brinkmanna, potwierdzają ze strony miarodajnej, że dr. Brinkmann w związku z poważnym rozstrojem nerwowym przewieziony został do sanatorium dla umysłowo chorych, gdzie pozostaje pod obserwacją psychiatry. W tych okolicznościach, jak tu oświadczają nie może być mowy aby mógł objąć ponownie swe stanowisko. Odejście dr. Brinkmanna stanowi niewątpliwie dużą stratę dla Banku Rzeszy, gdyż uchodził on za najzdolniejszego z kierowników tej instytucji.

Otwarcie wystawy samochodowej w Berlinie

Samowystarczalność w sztucznym kauczuku, trwalszym od naturalnego.

Roczna produkcja syntetycznej benzyny 1700 tys. ton.

BERLIN 18,2. Wczoraj o godz. 11-ej rano odbyło się uroczyste otwarcie międzynarodowej wystawy samochodowej i motocyklowej w Berlinie. W uroczystości otwarcia wziął udział kanclerz Hitler, minister propagandy dr Goebbels, przewodniczący związku przemysłu samochodowego dr Allmers. Wszyscy wymienieni wygłosili okolicznościowe przemówienia.

Dr Allmers, otwierając wystawę oświadczył, że przemysł samochodowy w Niemczech przechodzi reorganizację, zmierzającą do poważnego ograniczenia produkowanych typów i to zarówno w dziedzinie produkcji samochodów osobowych, jak i ciężarowych.

W produkcji przemysł niemiecki coraz szerzej stosuje doskonałe materiały zastępcze w miejsce surowców zagranicznych. Tak np. produkcja benzyny syntetycznej wzrosła do 1.700 tys. ton, produkcja buny— sztucznego kauczuku jest już tak rozbudowana, a koszt jej obniżony, że w r. b. wszystkie samochody osobowe produkcji niemieckiej posiadać będą ogumienie z syntetycznego kauczuku, który jest trwalszy od kauczuku naturalnego. Produkcja materiałów zastępczych w ciągu roku posunęła się w zakresie ogumienia jeszcze dalej, gdyż tkanina bawełniana, będąca częścią składową opon samochodowych zostanie zastąpiona przez trwalszą, bardziej odporną na wysoką temperaturę tkaninę z jedwabiu sztucznego. Mówca zakończył swe przemówienie podziękowaniem kanclerzowi Hitlerowi za jego opiekę i poparcie, udzielane motoryzacji Rzeszy.

Daleka droga do porozumienia Niemiec i Anglii

Gotowość Berlina do współpracy gospodarczej z Londynem

Reakcje niemieckie na nowy program zbrojeń brytyjskich.

LONDYN, 18.2 — Berliński korespondent „Timesa", omawiając reakcje niemieckie na ogłoszony nowy program zbrojeń brytyjskich stwierdza, że **Rzesza jest w danej chwili bardziej zainteresowana w gospodarczej, aniżeli politycznej, stronie stosunków anglo-niemieckich.** Według poglądu niemieckiego należy oczekiwać, czy W. Brytania, świadoma swojej siły, okaże się bardziej gotowa od W. Brytanii słabszej do uznania potrzeb i praw żywotnych innych narodów. W Niemczech zadaja sobie pytanie — zaznacza korespondent — czy dozbrojona W. Brytania zdolna będzie wyzbyć się tego zaniepokojenia natury wojskowej, które niejednokrotnie wysuwane było jako przyczyna zwłoki w zaspokojeniu racjonalnych roszczeń kolonialnych Rzeszy. Ze strony niemieckiej podkreślane jest, że, jeśli e osunki brytyjsko-niemieckie wymagają jeszcze w dalszym ciągu poprawy, to winy za to nie ponosi Rzesza. Aczkolwiek Rzesza przyznaje konieczność przyjaźni angielsko-niemieckiej, to jednak w Niemczech uważają, że chwila dla omawiania zagadnień politycznych, dzielących oba kraje, jeszcze nie dojrzała. Jeśli jednak współpraca gospodarcza może przyczynić się na rzez porozumienia anglo-niemieckiego, to Rzesza jest do niej gotowa. Brytyjsko-niemieckie porozumienie węglowe oraz zapowiedziane rokowania między przemysłowcami brytyjskimi a niemieckimi w sprawie uregulowania konkurencji na rynkach obcych spotkają się w Niemczech z gorącą aprobatą.

W związku z powyższymi uwagami berlińskiego korespondenta „Timesa" zasługuje na podkreślenie fakt, że w czasie pobytu przedstawicieli federacji brytyjskich przemysłowców w Berlinie obecny tam był również szef sekcji ekonomicznej Foreign Office Ashton Gwatkin. Mimo niewątpliwego faktu, że Ashton Gwatkin jest w pierwszym rzędzie ekonomistą i że bezpośrednim jego zadaniem będzie czuwanie nad rokowaniami przemysłowców brytyjskich z ich partnerami niemieckimi, to jednak przypomnieć należy, że Ashton Gwatkin odegrał wybitną rolę polityczną w czasie kryzysu czesko-słowackiego, będąc przydzielony do misji lorda Runcimana i odgrywając w akcji politycznej tej misji aktywną rolę

Rząd przy pracy

Wczorajsze uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA, 18.2 — W dniu 17 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, zastępującego nieobecnego w Warszawie premiera gen. Sławoja Składkowskiego.

Rada ministrów przyjęła m. in. projekt ustawy o szczególnych warunkach służby państwowej, związanych z przyłączeniem do Polski ziem odzyskanych. Projekt powyższy ma na celu uregulowanie stanowiska prawnego tych osób, które w związku z przyłączeniem do Polski ziem odzyskanych przeszły ze służby w państwie czecho słowackim do służby państwowej polskiej.

Rada Ministrów przyjęła następnie projekt ustawy o rozciągnięciu mocy obowiązującej przepisów o niektórych daninach publicznych oraz o monopolach państwowych na ziemie odzyskane, które wprowadza na ziemie odzyskane polski system podatkowy oraz przepisy o monopolach państwowych.

Rada Ministrów przyjęła z kolei projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzpltej o obowiązku odstępowania zwierząt pociągowych, wozów, pojazdów mechanicznych i rowerów dla celów obrony państwa. Projekt ten zawiera zmiany wywołane koniecznością dostosowania dotychczas obowiązujących przepisów do nowych norm i przepisów prawnych.

Rada Ministrów przyjęła ponadto kilka projektów ustaw w sprawie ratyfikacji umów międzynarodowych.

Przygotowania wojskowe Anglii

w rejonie Kanału Sueskiego.

PARYŻ, 18.2 (Tel. wł.) — Zapowiedź zjazdu przedstawicieli sztabów generalnych Anglii i Francji wywarła duże wrażenie, zwłaszcza że równocześnie nadeszły wiadomości o innych zarządzeniach wojskowych W. Brytanii. Trzy dywizje, stacjonowane w Palestynie, otrzymały rozkazy, by były w ciągu 10 dni gotowe do wymarszu do Egiptu i Malty. Rezerwuary naftowe w Haifie, służące dla obsługi okrętów angielskich, zostały zapełnione po brzegi; od wojny abisyńskiej zdarzyło się to po raz pierwszy. Urzędy cywilne brytyjskie w Palestynie otrzymały zapieczętowane koperty z rozkazami na wypadek mobilizacji.

Budżet Min. Opieki Społecznej na plenum [illegible]

Postulaty łódzkiego świata pracy

pod adresem ubezpieczeń społecznych

WARSZAWA, 18.2 — Wczorajsze plenarne posiedzenie Sejmu poświęcone było debacie **nad budżetem Min. Opieki Społecznej.**

Sprawozdawca budżetu min. opieki społecznej p. Żyborski zaznaczył, że zagadnienie społeczne przez wiele lat było potraktowane niedostatecznie.

Ważną sprawą jest opieka nad młodzieżą dorastającą.

Świat pracy zaledwie w części jest zorganizowany, a wielka ilość organizacyj pociąga za sogą tylko rozproszkowania.

Smutna jest statystyka wypadków w pracy. Od początku odzyskania niepodległości mamy już przeszło 100.000 inwalidów pracy, prawie tyle, co inwalidów wojennych. Oznacza to olbrzymią stratę dla gospodarstwa narodowego.

Zagadnienie ubezpieczeń społecznych, które stanowi bardzo ważki czynnik w polityce społecznej, mimo ciągłych narzekań konkretnie nie ruszyło z miejsca.

Obszernie omówił sprawozdawca problem bezrobocia i działalności funduszu pracy.

DYSKUSJA

Pos. Zenczykowski oświadcza że przebudowa struktury społeczno-gospodarczej Polski musi doprowadzić do zabezpieczenia masom pracującym warunków godziwej egzystencji.

Dzisiaj robotnicy polscy odwracają się od tych, którzy tkwią w szeregach międzynarodowych i grupują żydów.

Wszystkie resorty obowiązane są stosować jednolite zasady polityki społecznej. Postulat unarodowienia przemysłu dotyczy nie tylko uwolnienia przemysłu od wpływów żydowskich, ale wyzwolenia go od wpływów międzynarodowych i kartelowych.

Na czoło zagadnień ustawodawczych wysuwa się konieczność powołania izb pracy.

Dojrzała również do załatwienia sprawa wprowadzenia ustawy o instytucji rad zakładowych. Należy usprawnić i rozszerzyć uprawnienia inspekcji pracy.

Związki zawodowe są rozproszkowane.

Współpraca na płaszczyźnie ideowej w ramach O.Z.N. trzech związków zawodowych: zjednoczenia polskich związków zawodowych, zjednoczenia zawodowego polskiego i chrześcijańskiego zjednoczenia związków zawodowych, dowodzi, że konsolidacja jest możliwa i postępuje naprzód.

Pos. Malinowski apeluje do rządu, aby wniesiony został projekt ustawy o przedłużeniu czasowej obniżki składek za ubezpieczenie społeczne jeszcze na jeden rok.

Pos. Wymysłowski: ubezpieczenia chorobowe i emerytalne są takie, że jeżeli by rząd wydał rozporządzenie, że nie ma przymusu ubezpieczeniowego, to w ciągu 12 godzin ani jeden robotnik nie pozostałby w ubezpieczeniach, a pozostała by tam tylko administracja i komisarze, mianowani przez rząd. Do takiego stanu rzeczy doprowadził rząd ustawę scaleniową i mianowaniem komisarzy. Mówca wysuwa cały szereg postulatów i zaznacza, że robotnicy żądają, żeby ubezpieczony był leczony aż do całkowitego wyzdrowienia, tak samo jak i jego rodzina i żeby za siłek chorobowy pobierał do czasu powrotu do pracy. Dzisiaj po upływie przepisowego okresu chorobowego, robotnik zostaje pozbawiony zasiłku i pracy.

Marszałek Malkowski po tym przemówieniu oświadcza: czuję się w obowiązku jeszcze raz prosić panów, aby swych mów nie odczytywali, a wygłaszali z pamięci, jak to jest określone w art. 73 regulaminu.

Na tym zarządzono przerwę obiadową, po której zabrał głos, p. min. Kościałkowski.

WARSZAWA 18.2. W czasie obrad plenarnych sejmu nad budżetem ministerstwa opieki społecznej w dn. 17 lutego br. p. minister op. społ. Kościałkowski wygłosił obszerne przemówienie w którym m. in. powiedział:

Stan zatrudnienia robotników wykazuje już od 1934 roku wyraźną i zdecydowaną poprawę. Gdy w r. 1934 w wielkim i średnim przemyśle pracowało przeciętnie 593,000 robotników, to już w następnych latach liczby te wzrastają stopniowo do 625,000, 668,000, w roku 1937 do 755000 i w roku ubiegłym przekraczają 800,000 poczynając od sierpnia, rok ubiegły przekracza pod tym względem poziom roku wyjściowego 1928.

W porównaniu do roku 1933 wartość realna całkowitego dochodu mas robotniczych w r. 1937 jest większa o 56 proc. Rok ub. przynosi w tym względzie dalszą poprawę.

Największe natężenia osiągnęły strajki w roku 1936, obejmując 675 tys. osób. i powodując stratę około 4 milionów robotniko-dni.

Wydane zostały z początkiem roku 1937 przepisy o układach zbiorowych pracy oraz o usprawnieniu państwowego rozjemstwa dla załatwiania zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami w przemyśle i handlu. Działaniu tych przepisów oraz żywej interwencji inspekcji pracy przypisać należy zmniejszenie nasilenia strajkowego w r. 1937 i w roku ubiegłym.

Obecnie układami zbiorowymi pracy objętych jest już ponad 20 procent ogólnej liczby pracowników i robotników.

Ważkim elementem w ukształtowaniu warunków bytu człowieka pracy są również ubezpieczenia społeczne. Dają mu one świadomość, że gdy sił do pracy i że rodzina będzie miała zabezpieczony byt w razie jego śmierci.

Na rynek pracy wpłynęło szereg nowych roczników młodzieży, a poza tym rynek jest stale pod naporem ludności wiejskiej, napływającej do miast. W ciągu trzech lat przybyło nam 1,200,000 ludności. Te przyczyny powodują, że podaż pracy ludzkiej jest wciąż jeszcze większa od popytu na nią.

Dużą rolę w zatrudnieniu bezrobotnych, których prywatna wytwórczość nie wchłonęła, odgrywają roboty publiczne, przy których znajdowało pracę 164,000 robotników w r. 1936, a już 258,5 tys. w roku ubiegłym.

Zagadnienie chałupnictwa jest jednym z najbardziej trudnych i skomplikowanych problemów polskiego życia społeczno- gospodarczego.

Chałupnicy, których jest około 500,000, rekrutują się przeważnie ze spauperyzowanej ludności wiejskiej i czeladników rzemieślniczych, którzy nie mogą wykonywać samodzielnego rzemiosła. Oparcie chałupnictwa na zdrowych podstawach gospodarczych i społecznych, a przede wszystkim zapewnienie chałupnictwu zasadniczej poprawy warunków pracy i zarobków może być osiągnięte jedynie w drodze wydania odpowiedniej ustawy chałupniczej. Prace przygotowawcze w tej dziedzinie są już daleko zaawansowane.

Liczba urodzeń u nas spada, przynosząc stopę przyrostu na 1,000 mieszkańców 10,9 w 1937 roku wobec przeciętnej 15,5 w okresie 1926 — 1930 i jeszcze większej przeciętnej w poprzednich latach.

W walce o ginące w nadmiarze życia dziecięce, o poprawę zdrowia ludności mobilizujemy wszystkie dostępne nam środki.

Są u nas województwa, gdzie na 10,000 mieszkańców przypada zaledwie półtora lekarza i pięć i pół łóżek szpitalnych. Dla wsi i okręgów wiejskich te liczby są jeszcze gorsze, i jakkolwiek służba zdrowia coraz bardziej dociera do wsi, czego dowodem, że spośród 628 działających obecnie ośrodków zdrowia przeszło dwie trzecie przypada na miejscowości liczące poniżej 10,000 mieszkańców, a więc na okręgi wiejskie. Wciąż jest to liczba niedostateczna, niewystarczająca.

Celowość tworzenia ośrodków zdrowia jest tym większa, że niedomagamy na chroniczny brak szpitali.

W końcu chcę jeszcze zwrócić uwagę wysokiej izby, że wśród pilnych— najpilniejszą sprawą społeczną— jest praca dla młodzieży.

Ustalenie w Polsce pozycji i roli społecznej pracodawcy i pracownika— to bodaj jedno z najkapitalniejszych zagadnień, do którego rozwiązania musimy zdążać. Albowiem to jest warunkiem osiągnięcia równowagi społecznej.

DALSZA DYSKUSJA.

Po mowie min. Kościałkowskiego w dalszej dyskusji, do której zapisanych było jeszcze 22 mówców, pos. Jahoda -żółtowski szeroko omawiał zagadnienie rzemiosła.

Ks. pos. Grochowski uważa, że zagadnienie populacyjne staje się szczególnie palące ze względu na coroczny znaczny spadek przyrostu naturalnego W ciągu 14 lat straciliśmy 7,4 pro mille przyrostu naturalnego, albowiem przyrost naturalny w r. 1923 wynosił 18,3 na 1,000 a w 1937 r. 10,9 na 1,000.

Musimy zatem wszyscy zjednoczyć się w dążeniu do stworzenia takiej atmosfery moralnej i warunków życiowych, które by państwo polskie mogły postawić pod tym względem na pierwszym miejscu w świecie.

Pos. Kudelska stwierdza, że budżet ministerstwa opieki społecznej jest kompromitująco mały.

Pos. Milewski Józef zaznacza, że w ustawach o chronie pracy panuje niepewność. Brak sankcji czyni ustawy nierealnymi. Polityka ministerstwa nie idzie po linii prowadzenia umów zbiorowych, ponieważ pracownicy ubezpieczalni społecznych — a ubezpieczalnie podlegają ministerstwu — zabiegają bez skutku o umowę zbiorową. Mówca zapowiada wniesienie z poprawkami ustawy o przymusowym rozjemstwie, którą w poprzednim Sejmie zaprojektował p. Kopeć.

BUDŻET EMERYTUR I ZAOPATRZEŃ.

Z kolei budżet emerytur i zaopatrzeń przedstawił sprawozdawca pos. Wagner, który przytoczył opinię o nadmiernych wydatkach w tym dziale. Kwota 432 miln. jest rzeczywiście duża. Nie należy jednak zapominać, że państwo wobec obywateli ma pewne zobowiązania prawne i moralne.

Po przemówieniach kilku posłów w dyskusji odpowiedział na poczynione uwagi, sprawozdawca pos. Wagner, po czym w pierwszym czytaniu odesłano do komisji szereg rządowych i poselskich projektów ustaw.

Na tym obrady wyczerpano.

OBRADY KOMISJI BUDŻETOWEJ SENATU.

WARSZAWA 18,2. Senacka komisja budżetowa przedyskutowała wczoraj preliminarz Min. Przemysłu i Handlu. Rzeczowy referat wygłosił sen. inż. Kobylański, po czym wielkie przemówienie wygłosił min. Roman, rozwijając w nim z wszelkimi możliwymi szczegółami jedno z zagadnień specjalnych resortu, mianowicie kwestię średniej i drobnej wytwórczości w Polsce. Następnie rozwinęła się dyskusja, w której senatorowie jeszcze raz poruszali omawiane już szczegółowo w Sejmie kwestie. Głosowania nie przeprowadzano.

EXPRESS GOSPODARCZY

Przymusowy wykup majątków ziemskich

W województwie łódzkim podlega tej akcji 3518 ha.

(f) W Dzienniku Ustaw z dnia 15 lutego 1939 r. (Nr. 12) ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 11 lutego br. zawierające imienny wykaz majątków ziemskich podlegających przymusowemu wykupowi. Poniżej podajemy najważniejsze wyjątki tego rozporządzenia w streszczeniu:

Par. 1 powyższego rozporządzenia podaje, że akcja przymusowego wykupu nie obejmie następujących województw: lubelskiego, białostockiego, wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego, wołyńskiego i krakowskiego. W województ. tych bowiem plan parcelacyjny na r. 1939 został wykonany w całości przez rozparcelowanie niezbędnej ilości gruntów prywatnych wobec czego nie ma podstawy do poddania przymusowemu wykupowi na mocy art. 12 Cz. I ustawy z dn. 28 grudnia 1935 r. o wykonaniu reformy rolnej nieruchomości ziemskich położonych na terenie wymienionych województw.

Par. 2 rozporządzenia R. Ministrów ustala plan parcelacyjny wg następujących norm:

W wojew warszawskim przymusowy wykup obejmie 498 ha, w łódzkim 3518 ha, kieleckim 337 ha, tarnopolskim 3677 ha, stanisławowskim 1417 ha, lwowskim 3093 ha, śląskim 7438 ha, poznańskim — 20275 ha, pomorskim 17437 ha.

Ogółem przymusowemu wykupowi podlegać będzie 57690 ha.

Obowiązkowi parcelacji przymusowej na terenie województwa łódzkiego podlegają grunty prywatne:

w powiecie łódzkim: 60 ha z nieruchomości **Sarnów stanowiącej własność Józefa** Stegmana;

w powiecie brzezińskim: 150 ha z nieruchomości: Rogów stanowięcej własność Zbigniewa - Aleksandra i Stefana Wilskich oraz **Bronowice A i Bronowice B** stanowiących własność Ignacego Wilskiego;

w powiecie łaskim: — 150 ha z nieruchomości: **Miasto Łask i Janowice folwark** stanowiących własność Janusza Szwejcera,

w powiecie łęczyckim: 115 ha z nieruchomości **Karsznice** stanowiącej własność Jana Wernera,

225 ha z nieruchomości: **Pęcławice, Cieduslawice** i Górki, stanowiących własność Ireny - Marii - Natalii Sulimierskiej,

290 ha z nieruchomości: **Sławoszewo,** stanowiącej własność Henryka Schloessera i **Koryta** stanowiącej własność Karola - Hermana Schloessera;

265 ha z nieruchomości: **Byszew i Goszczędza** stanowiących własność Konstantego Edwarda Jezierskiego;

106 ha z nieruchomości **Gośiub stanowiącej** własność spadkobierców Wandalina Maltzana;

320 ha z nieruchomości: **Siedlce, Goszczynno i Bazylia B.,** — stanowiących własność Heleny i Józefy-Jadwigi Boetticher i Dębic stanowiącej własność spadkobierców Józefa-Ludwika Boettichera;

w powiecie piotrkowskim: 105 ha z nieruchomości **Gołesze,** stanowiącej własność Zyginunta i Józefa Cieszkowskich,

170 ha z nieruchomości: **Lubiatów i Zakrzew** stanowiących własność Kazimierza Puławskiego;

75 ha z nieruchomości: **Świerczyńsko, Niechcice i Jadwinów** stanowiących własność Zygmunta - Salomona i Szulima Kupczyków, Icka vel Izaaka Pfeffera, Szmula vel Samuela i Jakuba Goldlustów i Kaili - Zofii Kleczewskiej;

350 ha z nieruchomości: **Łekińsko, Wola Grzymalina cz. Czyżewska, Wawrzkowizna i Łęg** — stanowiących własność Leopolda-Wojciecha Kronnenberga;

185 ha z nieruchomości **Bujny** stanowiącej własność Adeliny Wünsche i Katarzyny Schicht;

w powiecie radomszczańskim: 90 ha z nieruchomości: **Makowiska, Makowiska A i Makowiska nr. 1** stanowiących własność Władysława Meyera;

80 ha z nieruchomości: **Łagiewniki, Zakrzew i Kolonia** w dobrach Łagiewniki i Zakrzew nr. 3 stanowiących własność Marii-Reginy-Władysławy - Ewy Cyrus Sobolewskiej,

170 ha z nieruchomości: **Stróża i Grabik** stanowiących własność Mariana i Heleny Łubieńskich;

w powiecie sieradzkim: 125 ha z nieruchomości: **Wola Łobudzka, Wola Łobudzka B C i Kolonia Wola Łobudzka Nr. 1.,** stanowiących własność Seweryny-Barbary Niemyskiej i spadkobierców Ksawerego Niemyskiego;

w powiecie sieradzkim i wieluńskim: 85 ha z nieruchomości: **Stolec A i B oraz Dymek** stanowiących własność Feliksa Murzynowskiego;

w powiecie wieluńskim: 105 ha z nieruchomości **Galewice B** stanowiącej własność Kazimierza Czapskiego;

127 ha z nieruchomości: **Raduszyce i Kraszkowice A i B** stanowiących własność Karola Endera i Ireny-Augusty Kindermann.

140 ha z nieruchomości Radoszewice A B C D stanowiącej własność Teodora-Marcina Dużyńskiego.

POLSKIE BIURO PODRÓŻY

Łódź, Piotrkowska 16 65
tel. 101-01 i 266-50

WYCIECZKA na

TARGI LIPSKIE

5—13/3

Wycieczka m/s Piłsudski
(Po słońce Południa)
7/4 do 30/4 . Cena od zł 660,—

Karty uczestnictwa LPT
na zimowe pobyty rekreacyjne

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
z dnia 17 lutego.

Belgia 89.60 89.82 89.38
Berlin 213.07 212.01
Gdańsk 100.25 99.75
Holandia 284.50 285.22 283.78
Kopenhaga 111.23 110.67
Londyn 24.85 24.92 24.78
Nowy Jork 5.31 5.28.5
Nowy Jork kabel 5.30 5.31.25 5.28.75
Oslo 124.90 125.22 124.58
Paryż 14.06 14.10 14.02
Praga 18.16 18.06
Sztokholm 127.80 128.12 127.48
Zurych 120.60 120.90
Włochy 27.92 27.78

AKCJE.

Bank Polski 132.50
Bank Handlowy 59.75
Węgiel 39.25—39.00—39.25
Modrzejów 19.00
Norblin 104.75
Ostrowiec 77.00
Żyrardów 65.50
Starachowice 57.00—56.75
Zieleniewski 83.00—82.00
Haberbusch 69.50
Tendencja niejednolita.

PAPIERY PROCENTOWE

Wewnętrzna 66.75
Inwestycyjna 1 em. 90.75
Inwestycyjna 1 em. serie 95.25
Inwestycyjna 2 em. 91.75
Inwestycyjna 2 em serie 96.50
Konwersyjna 71.25—69.00 ost. setki.
Dolarówka 44.25
Konsolidacyjna 68.00—67.75 ost. dr. i setki.
Kolejowa 69.00
4 i pół proc. Ziemskie ser. 5-ta 64.00—64.25 ost. drobne.
5 proc. Warszawy stare 77.25
5 proc. Warszawy 1933 r. 74.25—74.38—76.50 ost. drobne.
5 proc. Warszawy 1936 r. 73.50
5 proc. Lublina 1933 r. 62.50—62.75
5 proc. Łodzi 1933 r. 67.25—67.38
Tendencja dla pożyczek nieco mocniejsza dla akcji utrzymana.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.
z dnia 17 lutego.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:
Dolarówka 44.00—43.75
Inwestycyjna 1 em. 90.75—90.50
Inwestycyjna 2 em. 91.75—91.50
Konsolidacyjna 68.00—67.75
Wewnętrzna 66.50—66.25
Tendencja niejednolita

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.
z dnia 17 lutego.

Żyto 14.25—14.50
Jęczmień przem. 16.00—16.50
Otręby pszenne grube 11.50—11.75
Kasza gryczana 38.00—39.00
Pszenica 21.50—22.50
Seradela 23.00—25.00
Reszta notowań bez zmiany.
Tendencja spokojna
Ogólny obrót 1.016 tonn.

BAWEŁNA.
Notowania z dnia 16 lutego.

NOWY JORK: loco 8.94, marzec 8.40, kwiecień 8.21, maj 8.02—03, czerwiec 7.88, lipiec 7.75—76, sierpień 7.46, wrzesień 7.36, październik 7.36, listopad 7.36, grudzień 7.37, styczeń 7.40

LIVERPOOL: loco —, luty 4.76, marzec 4.76, kwiecień 4.73, maj 4.70, czerwiec 4.62, lipiec 4.55, sierpień 4.51, wrzesień 4.46, październik 4.41, listopad 4.41, grudzień 4.41, styczeń 4.41, luty 4.42, marzec 4.44

Egipska (Sakell): loco —.—

Upper: loco —, marzec 5.72, maj 5.78, lipiec 5.82, wrzesień 5.82, październik 5.72, listopad 5.72, styczeń 5.74

BREMA: loco 9.98, marzec 9.20, maj 9.13, lipiec 9.05, październik 9.04, grudzień 9.06, styczeń 9.09

Konflikt w przemyśle przewozowym

Strajk ekspedytorów na trasie Łódź — Lwów

ex) W dniach ostatnich wybuchł w Łodzi „strajk" firm ekspedycyjnych łódzkich, które odmówiły przewożenia towarów dla odbiorców lwowskich. Strajk powyższy powstał w następujących okolicznościach:

Ceny w przemyśle ekspedycyjnym w ostatnich czasach obniżyły się. Sfery ekspedycyjne podkreślają, że przy obecnym poziomie cen, firmy ekspedycyjne nie są w stanie osiągnąć nawet własnych kosztów handlowych.

Wystarczy zaznaczyć, że koszt własny firmy ekspedycyjnej transportu **1 kilograma towaru z Łodzi do Lwowa, łącznie z wynagrodzeniem, pobieranym przez przewoźnika wynosi minimum 12 groszy, podczas, gdy lwowscy kupcy za transport takiego kilograma płacili od 10 do 11 groszy.**

Nic dziwnego, że w tych warunkach rentowność ekspedytorów łódzkich uległa zupełnemu załamaniu, a szereg mniejszych firm, musiało **ulec całkowitej likwidacji.**

Ekspedytorzy łódzcy wysunęli wobec tego w stosunku do odbiorców lwowskich **postulat podwyżki cen na razie o 40 proc.** Podwyżka ta, zdaniem ekspedytorów, miałaby na razie **przynieść tylko zrównoważenie kosztów własnych. Po tej pierwszej podwyżce miała nastąpić druga, która w rzeczywistości przyczyniłaby się do urentownienia przemysłu ekspedycyjnego.**

Kupcy lwowscy kategorycznie odrzucili propozycje tutejszych ekspedytorów, wobec tego, ci ostatni **wstrzymali wszelką wysyłkę towarów na trasie Łódź — Lwów; tak że już od trzech dni ruch na tym odcinku całkowicie zamarł.**

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że sytuacja powyższa **jest dla handlu oraz przemysłu wysoce niepokojąca, a to z tego powodu, że w okresie sezonu, przerwanie obrotów na drugiej po Warszawie co do ważności gospodarczej trasie handlowej, może spowodować nieobliczalne wprost straty.**

Tonaż eksportowy do Lwowa wynosi rocznie 15 milionów ton, z czego samej manufaktury Łódź wywozi do Lwowa od 7 do 8 milionów ton w ciągu jednego roku. Wartość tonażu towarowego do Lwowa wynosi około 50 milionów złotych.

Jak się dowiadujemy, sfery przemysłowe łódzkie czynią poważne zabiegi, aby **konflikt powyższy można było jak najszybciej zlikwidować.** (ag).

NOWY KONKURENT GDYNI?

Gdynia, jeden z najmłodszych portów w świecie zyska wkrótce nowego konkurenta co najmniej do tego tytułu.

Specjalna komisja parlamentarna przeprowadziła niedawno badania w trzech miastach północno-fińskich a mianowicie: Torno, Kemi i Oulu w celu ustalenia w którym z nich istnieją najlepsze warunki dla stworzenia urządzeń portowych, przeznaczonych głównie na wzmożenie handlu zagranicznego.

NIE WYGRYWA SIĘ WOJNY NA MORZU CUDZYMI RĘKOMA.

PRZESĄD

Ludzie przesądni wierzą w tajemniczą siłę rzeczy martwych. Wierzą w to, że nie należy kłaść kamasza na stole, bo to przynosi nieszczęście, że stłuczone lustro wróży chorobę lub zgon, że pierścionek z opalem przynosi właścicielowi niepowodzenie itp.

Jest też sporo takich, którzy nie wierzą w „zły wzrok" kamaszy, lusterek, opalów, a mimo to mają swój indywidualny przesąd na własny wyłącznie użytek. Ci twierdzą z całą pewnością, że ich szczęśliwym dniem jest np. czwartek, że cyfra 7 przynosi pecha, a 5 — szczęście, że spotkanie się z panem X czy panią Y wróży niesomyślnie pechowy dzień itp. I na wszystko mają dowody, przykłady.

W życiu, w zastosowaniu praktycznym przesądy prowadzą do zabawnych a często fatalnych wydarzeń. W Montecarlo np jakiś gracz, nie mogąc się zdecydować na jaki numer [illegible] na nasiadki, że ma lat, [illegible] na XI i [illegible] grał. Jego vis - a vis, widząc to, [illegible] ilość guzików przy kamaszu i maryna[illegible] postawił na 8 i też przegrał.

Gdzie chodzi o zjednanie sobie przychylności losu, tam przypisuje się [illegible] dużą rolę wróżbie, pechowi, działaniu [illegible] sądów.

Z tym wszystkim może się nie liczyć [illegible], który kusząc się o uśmiech Fortuny — [illegible] rze udział w ciągnieniu Loterii Klasowej. Tutaj każdy ma jednakowe szanse, każdy może być szczęśliwym, bo wygrana jest dziełem czystego przypadku. Toteż nie należy zaniedbywać okazji poprawienia sobie bytu i nabyć los nie zwlekając, gdyż ciągnienie I klasy 44-ej Loterii Klasowej rozpocznie się 23-go lutego.

ROZMOWY HANDLOWE FRANCJI Z GEN. FRANCO.

Delegacja francuskiego przemysłu chemicznego znajduje się obecnie w Burgos, gdzie układa się już z tamtejszym rządem w sprawie dostaw pirytu do Francji. Jak słychać gen. Franco skłonny jest zapewnić transporty z okręgu Huelva żądanego nato miast wzamian za to poważniejszych zaliczek a conto przyszłych dostaw. Rokowania się toczą i wobec wzajemnego poważnego zainteresowania stron w dojściu układu do skutku liczyć się należy z pozytywnym wynikiem.

Fakt ten zdaje się równocześnie pośrednio przesądzać losy rządu madryckiego, który dziś nie ma już nic do zaofiarowania.

RYNEK PIENIĘŻNY W ŁODZI.

Zapotrzebowanie na poszczególne papiery oraz listy zastawne w ciągu dnia wczorajszego wyraźnie zmalało co spowodowało poważne zmniejszenie się ruchu.

Wszystkie kursy notowano wyłącznie orientacyjnie w granicach kursów, jakie obowiązywały na urzędowej giełdzie warszawskiej. (ag)

PRODUKCJA C O P na rynkach krajowych i zagranicznych.

Znajdujące się na terenie COP fabryki zaznaczają coraz silniej swoją produkcję zarówno na rynkach krajowych, jak i w ostatnich czasach, zagranicznych.

W pełni wytwórczości znajdują się już fabryki H. Cegielskiego i Odlewnia Leszczyńskiego w Rzeszowie, Syntetycznego Kauczuku w Dębicy, Fabryka Celulozy w Niedomicach, częściowo produkują już Zakłady Południowe w Stalowej Woli i wiele innych.

Szereg fabryk produkujących w COP weźmie udział w tegorocznych Targach Poznańskich, zapoznając po raz pierwszy ogół społeczeństwa z zakresem i rodzajem produkcji przemysłowej w COP.

Kącik praktyczny.

Czy pani wie, że...

j) Zbytnio przesoloną zupę uratować można, wrzucając do garnka kilka kawałków surowego kartofla.

* * *

Ubranie sukienne czyści się doskonale ubitym kartoflem, rozmąconym z zimną wodą i przecedzonym przez sitko.

* * *

Aby uniknąć odcisków na nogach należy codzień kłaść na palce kompresy z zimnej wody na 15 minut. Przed włożeniem pończoch — mocno zapudrować talkiem.

* * *

Powieki posmarowane lekko lanoliną — dodają blasku spojrzeniu.

* * *

Aby firankom i serwetkom koronkowym nadać piękny, kremowy odcień należy moczyć je w naparze herbaty.

Stan zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej

Dnia 14 lutego 1939 r. stan zbiórki na FOM wynosił zł. 8.205.975.44. Łącznie ze zbiórką przeprowadzoną oddzielnie wśród Korpusu Oficerskiego i Oficerskiego Armii i Floty kapitał wynosił zł. 10.850.541.98.

Po potrąceniu kosztów budowy okrętu podwodnego „Orzeł", na budowę ścigacza pozostaje zł. 2.650.541.98.

Czołowe miejsca w zbiórce na Fundusz Obrony Morskiej w miesiącu styczniu b. roku zajęły następujące Okręgi Ligi Morskiej i Kolonialnej: Stołeczny w Warszawie wpłacił — zł. 21.000.—, Śląski w Katowicach — zł. 21.000.—, Województwa Warszawskiego w Warszawie — złotych 16.000.—, Radomsko - Kielecki w Radomiu — zł. 14.000.—, Łódzki w Łodzi — zł. 11.000.—

Ogółem zaś Okręgi Ligi Morskiej i Kolonialnej w miesiącu styczniu b. roku wpłaciły na Fundusz Obrony Morskiej sumę zł. 144.000.—

Wieści z kraju

ZUCHWAŁA UCIECZKA Z ARESZTU.

Zuchwałą ucieczką chciał salwować się z aresztu 30-letni mieszkaniec Sosnowca Władysław Celejewski. Celejewski poszukiwany przez sąd przebywał w Sosnowcu, osadzony został w areszcie w Zagórzu, rozbił piec w celi, wyjął z niego druty i sporządziwszy z nich wytrych, otworzył drzwi aresztu i zbiegł. Nie długo cieszył się wolnością, gdyż ujęto go powtórnie.

Celejewski odpowiadał przed sądem okręgowym w Sosnowcu za ucieczkę i skazany został na dwa miesiące aresztu.

ŚMIERĆ DZIEWCZYNKI POD KOŁAMI SAMOCHODU.

We wsi Wyczerpy Górne pod Częstochową, szofer Józef Warwasiński z Włoszczowy, prowadząc samochód ciężarowy, najechał na przebiegającą przez jezdnię 6-letnią Helenę Łagiewką, która poniosła śmierć na miejscu. Energicznie dochodzenie władz w toku.

OLBRZYMIĄ RYBĘ TROPIKALNĄ WYRZUCIŁO MORZE POD ORŁOWEM.

Na brzeg w Orłowie fale wyrzuciły martwe ciało olbrzymiej trzymetrowej ryby morskiej, t. zw. miecznika. Jest to stale mieszkaniec oceanów południowych, zapędzona widocznie na Bałtyk, przez burzę szalejącą na Morzu Północnym.

Ryba nie wytrzymała zbyt słodkiej wody w Bałtyku, a może zbyt zimnej.

TRAMP NA OŚI WAGONU.

Pod wagonem pociągu podpiesznego Warszawa — Gdynia odkryto na dworcu bydgoskim 15-letniego Jana Kowalika, który w ten sposób odbywał podróż z Łunińca do Gdyni. Młodocianym trampem zajęła się policja.

Czy jesteś członkiem L.O.P.P.?

Przed podróżą za Ocean

Król i królowa Wielkiej Brytanii

zabiorą w podróż do Kanady skarby korony angielskiej

Po raz pierwszy od czasu istnienia Wielkiej Brytanii skarby korony angielskiej odbędą podróż przez Ocean Atlantycki! Zostało postanowione: król Jerzy VI i królowa Elżbieta zabiorą w podróż do Kanady swe korony królewskie.

Król Jerzy zabierze koronę Imperium, którą miał na głowie dotąd zaledwie trzy razy. Ozdobiona jest słynnym szmaragdem Stuartów, wywiezionym w swoim czasie z Anglii do Szkocji przez Jakóba II i przywróconym Anglii.

Korona królowej posiada, wśród innych klejnotów, słynny brylant Koh-i-Noor. Brylant ten jest tak osadzony, że można go wyjmować i nosić oddzielnie przy sukni.

Korony królewskie przewiezione będą w specjalnych stalowych szkatułkach pod strażą uzbrojonego strażnika, który będzie towarzyszył klejnotom od chwili wyjęcia ich ze skarbca w londyńskim Tower, do powrotu do Anglii.

Wyprawa, jaką zabierze w podróż królowa, otoczona jest na razie tajemnicą, ale już powszechnie wiadomo, że każdy z modeli, obecnie wykonywanych, kosztuje tysiąc funtów (25 tys. złotych), a sukien tych i płaszczów zabierze królowa aż 50. Do każdej z sukien, dobrany jest oddzielny kapelusz.

Królowa postanowiła przestać nosić półżałobę po matce i suknie jej, prócz białych i czarnych, będą miały ulubione jej barwy niebieskie od błękitu do ciemnego szafiru. Koniec żałoby oznacza też, że królowa nie poprzestanie na samych perłach i brylantach, ale będzie nosiła i kamienie kolorowe.

Ci, którym udało się zajrzeć za kulisy pracowni gdzie przygotowują suknie, zdradzili, iż wśród wyprawy jest też kilkanaście sukien w kwiaty, przeznaczonych na „garden - party", że kapelusze są płaskie i przybrane kwiatami, lub piórami i że mimo lata, królowa zabierze kilka futer.

Królowa Elżbieta przygotowała inną wyprawę na Kanadę, a inną na Stany Zjednoczone. W Kanadzie chce wyglądać jak najbardziej „po królewsku", odwiedziny w Stanach Zjednoczonych mają charakter przyjacielskiej wizyty u prezydenta Roosevelta

DODATEK KOBIECY

Co powinna wiedzieć każda pani domu.

Śmiano się jeszcze przed kilku laty z niewiast, interesujących się zbytnio kuchnią i gotowaniem, nazywano je „kuranmi domowymi", lub zarzucano im, że „ciągle" tylko w garnkach siedzą". Sztukę kulinarną i układanie jadłospisów uważano bowiem za sprawę drugorzędnej wagi, mogącą absorbować tylko osóbkę, pozbawioną wszelkich intelektualnych zainteresowań.

Obecnie — poglądy na tę sprawę zmieniły się do gruntu. Nowoczesna nauka uświadomiła nas o tym, że racjonalne odżywianie wpływa decydująco na zdrowie i wygląd człowieka. Zdajemy sobie już obecnie sprawę, z tego, że rola gospodyni domu, jako osoby decydującej o zakupach pewnych produktów i czuwającej nad wyżywieniem domowników — jest bardzo ważna, tak z punktu widzenia życia i bytu rodziny, jak i bytu całego społeczeństwa. Dlatego też pani domu nie może już być osobą ograniczoną, nie zdającą sobie sprawy z tego, co czyni, lecz musi być dostatecznie uświadomiona o swych zadaniach i powinna posiadać, krótko mówiąc, dostateczny zasób wiadomości, z dziedziny medycyny, higieny dietetyki i racjonalizacji żywienia.

Co powinna wiedzieć pani domu, by mogła umiejętnie i właściwie prowadzić gospodarstwo?

Najważniejszą sprawą jest zorientowanie się w wartościach poszczególnych pokarmów i ich działaniu na organizm. Pokarmy, które codziennie spożywamy, dostarczają nam energii, siły do pracy, a pozatem służą do odbudowy, zużywających się ciągle tkanek naszego ciała i utrzymują je w odpowiedniej temperaturze (około 37 st.). Jeżeli człowiek odżywia się niedostatecznie, lub spożywa pokarmy o zbyt małej wartości — wpływa to ujemnie na jego zdrowie, powodując chudnięcie, utratę sił, szybsze zużywanie się tkanek organizmu. Niemniej szkodliwe jednak jest przekarmianie się. Co do tego, do niedawna jeszcze panowały zupełnie mylne poglądy. Przypuszczano mianowicie, że tusza jest objawem zdrowia i tężyzny. Obecnie wiemy, że nadmiar składników pożywienia zostaje zmagazynowany przez organizm w postaci tłuszczu, który, osadzając się pod skórą, osłabia działalność narządów takich jak serce, nerki i wątroba. Dowiedziono jest rzeczą, że zdrowie człowieka otyłego jest zawsze bardziej zagrożone, niż szczupłego. W Ameryce uważa się nawet zbytnią otyłość za przeszkodę do ubezpieczenia się na życie. Człowiek o średniej tuszy zaś — musi płacić większe składki, od normalnie szczupłego „klienta ubezpieczeniowego".

Co należy uważać za nadmiar tuszy?

Człowiek przeciętny powinien ważyć tyle kilo, ile ma centymetrów ponad 1 metr wzrostu. Jeżeli zauważy się, przy częstym ważeniu, wzrastającą wciąż nadwyżkę — należy w ten sposób zmniejszyć wartość kaloryczną pożywienia by spowodować powrócenie do normalnej wagi.

Pożywienie nasze musi zawierać dostateczną ilość: 1) białka, 2) tłuszczu, 3) cukrowców, 4) wody.

Białko znajduje się w mleku, serze, jajach, mięsie, wędlinach, narządach wewnętrznych (flaki, płuca, nerki i t. p.), rybach i (w niewielkiej ilości), w chlebie razowym kartoflach, fasoli. Białko pełnowartościowe posiadają jednak tylko produkty pochodzenie zwierzęcego, a nie roślinnego.

Tłuszcz znajduje się w smalcu, słoninie, maśle, oliwie, olejach i w śmietanie.

Cukier spożywamy w postaci naturalnej w pokarmach mącznych jak chleb, ciastka, kluski, kasza i kartofle, oraz w owocach i miodzie.

Wodę — zawierają nasze napoje (herbata, kawa, mleko) oraz zupy owocowe i t. d.

Białko powinno stanowić 10 procent wszystkich czynników, z których składa się nasze codzienne pożywienie. Reszta ma się składać z 30 procent tłuszczów i 60 procent cukrowców.

Przeciętny organizm, o wadze 60 kilo, powinien zużywać dzienne około 3,000 kaloryj, przy czym wyjaśnić należy, że kaloria jest to ilość ciepła potrzebna do ogrzania jednego kilograma wody o jeden stopień C. Wartość odżywczą pokarmów określamy podług ich wartości kalorycznej. I tak naprzykład 100 kaloryj dostarcza nam każdy z następujących pokarmów: 1 jajo., kotlet cielęcy, 2 jabłka, szklanka mleka, duży kartofel, kawałek cukru.

Oprócz białka, cukrowców, czyli węglowodanów i tłuszczu, organizm ludzki potrzebuje jeszcze soli mineralnych i witamin, znajdujących się w surowych jarzynach, owocach, surowym mleku i ogórkach kiszonych.

Jakie więc są normy dziennej ilości żywności dla zdrowej dorosłej osoby?

Obliczając praktycznie i popularnie — człowiek powinien spożywać dziennie:

pół litra mleka;

100 grm. mięsa, lub 2 jaja, lub 100 grm. sera;.

200 grm. jarzyn liściastych;

200 grm. kartofli;

200 grm jarzyn mieszanych;

200 grm. owoców surowych.

Norma produktów zbożowych cukru i tłuszczu jest uzależniona od zawodu, wieku i indywidualnych potrzeb ustroju.

Zresztą — całodzienne odżywianie człowieka powinno również ulegać wahaniom, w stosunku do jego wieku, a przede wszystkim zajęcia i trybu życia. Pracownicy umysłowi muszą odżywiać się potrawami lekkostrawnymi, a unikać większych ilości tłuszczu i mącznych potraw. Pracownicy fizyczni odżywiani być powinni bardziej treściwie, z uwzględnieniem pokarmów wysoko - kalorycznych i białkowych przede wszystkim. Tragarz, wagi 70 kilo, potrzebuje 4,900—5,300 kalorii, urzędnik zaś tej że wagi — tylko 2800 kalorii.

Normy odżywiania człowieka zależą również od płci: Kobieta potrzebuje na ogół mniejszej ilości pożywienia, niż mężczyzna. Toteż kobiecie, o wadze 50 kilo wystarczy pożywienie dające w sumie jakieś 1800 kaloryj (za wyjątkiem pracownic fizycznych)

W razie zbytniej otyłości należy zastosować dietę odchudzającą, która polegać musi na ograniczeniu pokarmów wysokokalorycznych, a więc tłuszczów i węglowodanów. Unikać więc wtedy trzeba sosów, mącznych potraw, cukru i tłuszczów. Stosować zaś świeże owoce i surówki jarzynowe w dużej ilości. Dietę odchudzającą stosować można jednak tylko po wizycie u lekarza i stwierdzeniu, że z tych, czy innych powodów nie zaszkodzi ona organizmowi.

Nina Jarkiewiczówna.

Zapobieganie chorobom zakaźnym

i higiena dziecka

Bardzo niehigieniczny zwyczaj całowania dziecka, zwłaszcza niemowlęcia przez rozmaite osoby winien być zwalczany bezwzględnie. Niech ten przywilej będzie udziałem tylko zdrowej matki lub opiekunki, które podczas kaszlu lub kataru muszą nosić na twarzy maskę z gazy lub płótna. Osoby kaszlące, kichające niech się nie zbliżają do dziecka, bo łatwo mogą je zarazić chorobą zakaźną. Matki w imię miłości dziecka winny się wystrzegać w ogóle całowania dziecka w twarzyczkę. Drugim, ważnym czynnikiem w wychowaniu dziecka obok karmienia jest higieny dziecka — dlatego w pierwszym roku należy myć je i kąpać codziennie, w drugim zaś roku co drugi dzień, a w lecie nawet codzień. Lekkie niedomagania, jak katar, kaszel, nie duża gorączka nie mogą stać na przeszkodzie kąpieli. W pierwszym roku życia dziecka jamy ustnej myć nie należy, po ząbkowaniu się mlecznych zębów czyścimy je miękką szczoteczką, umaczaną w słonej wodzie (łyżeczka soli na szklankę wody). Pokój, w którym dziecko przebywa należy utrzymywać w czystości, podłoga musi być codzień wytarta mokrą ścierką, w zimie mieszkanie musi być często przewietrzane, o świeże powietrze trzeba dbać szczególnie w czasie snu. Dziecko musi spać w oddzielnym łóżeczku, nigdy z rodzeństwem lub osobami starszymi, są to bowiem te drobne codzienne czynniki, które bardzo ujemnie wpływają na rozwój fizyczny i moralny dziecka.

Rady praktyczne.

Obuwie brokatowe oczyszcza się pęczkiem waty umaczanym w wódce.

Złote i srebrne pantofelki w miejscach uszkodzonych poprawia się złotym lub srebrnym proszkiem rozpuszczonym w tinkturze.

Jeżeli napiętki pantofli trą i uciskają należy odpowiednie miejsce pończochy natrzeć parafiną lub mydłem.

JAK IMPREGNOWAĆ TKANINY.

Gotuje się 17 gramów karuka w miękkiej wodzie aż do zupełnego rozpuszczenia. Zarazem rozpuszcza się 35 gr. alunu, w 1 litrze wody oraz osobno 10 gr. białego mydła w pół l. wody. Trzy te płyny cedzi się każdy z osobna przez grubsze płótno i zlewa potem razem do jednego naczynia. Mieszaniną tą dobrze nagrzaną szczotkuje się lewą (odwrotną) stronę ubrania — to powtarza się dwa razy.

JAK USTRZEC NOGI PRZED ODMROŻENIEM.

Należy nogi dobrze owinąć bibułą (jeśli można skropioną spirytusem). Na wierzch wkłada się skarpetkę. Przed włożeniem buta można jeszcze raz owinąć skarpetę bibułą. To chroni w zupełności przed odmrożeniem.

Małe dzieci chroni się przed poślizgnięciem w wannie kąpielowej, jeśli położy się na dno wanny prześcieradło frottowe.

Co ugotujemy na obiad

PONIEDZIAŁEK. Krupnik. Sznycle wieprzowe z kapustą i makaronem. Borówki ze śmietaną.

WTOREK. Zupa włoska z makaronem. Pieczeń wołowa na dziko z kartoflami i buraczkami. Krem pomarańczowy.

ŚRODA. Barszcz buraczkowy z pasztecikami. Wątróbka cielęca z kartoflami i sałatką z ogórków. Jabłka pieczone.

CZWARTEK. Zupa cytrynowa z ryżem. Kotlety z mózgu z sałatką z czerwonej kapusty. Kompot mieszany.

PIĄTEK. Zupa śliwkowa z grzankami. Dorsz duszony z jarzynami i chrzanem. Surówka z kapusty i jabłek.

SOBOTA. Zupa z manny. Boczek wędzony zapiekany z kartoflami i kalafiorem. Galaretka cytrynowa.

NIEDZIELA. Czernina z łazankami. Gęś z kapustą i kartoflami. Krem czekoladowy.

Śruby i kolczyki w kształcie strzałek.

NOWE WYDAWNICTWA

HELENA RADLIŃSKA: Książka wśród ludzi. Wydanie trzecie. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Lwów 1938. Str. 307 plus 2 nlb.. Cena złotych 4.—

„Szkice, w tym tomiku zebrane, — pisze autorka w przedmowie — powstawały we współdziałaniu z pracownikami, torującymi książkom drogi wśród ludzi i mające cele przede wszystkim popularyzatorskie. Przynoszą wyniki badań nad organizacją bibliotek i doświadczenia różnostronnej pracy kulturalnej. Mówią o zdobywaniu pełnej umiejętności czytania dla celów czytelnictwa i pracy z książką. Usiłują pokazać najważniejsze w tym zakresie zjawiska wydawnicze. Zarysowują program kształcenia bibliotekarzy, wprowadzają w zasady i najprostsze metody poznawania czytelnictwa".

Nowe wydanie książki różni się znacznie od dwu poprzednich, jest nie tylko pomnożone nowymi szkicami, lecz również w wielu ustępach opracowane na nowo, zgodnie z pojawianiem się nowych zagadnień i książek. Bardzo starannie przedstawia się szata wydawnicza książki ozdobionej piękną okładką ozdobioną według projektu W. Siemiątkowskiego.

Nowy sezon—nowe pomysły

Co będziemy nosić na wiosnę?

Chcąc zorientować się w kierunkach i nastrojach wiosenno- letniej mody musimy sprawdzić co noszą obecnie elegantki spędzające miesiąc luty na Riwierze.

Ten czarodziejski ogród cieplarnianych drzew i kwiatów wzrastających pod błękitnym niebem i w cieple łagodnej aury — jest co roku miejscem ucieczki tych, co pragną najprzykrzejszy okres przedwiośnia spędzić w atmosferze pełnego lata. — Tam, wśród snobistycznej, międzynarodowej publiczności, lansowane są i wypróbowywane pomysły, kolory i kroje, które później będą służyły za ozdobę przeciętnym śmiertelniczkom.

Jako pierwszą nowość, należącą jeszcze do okresu ściśle wiosennego, proponują pierwszorzędne domy mody na Riwierze — błyszczący jedwab w połączeniu z wełną. Skromny, o męskim kroju tailleur, ożywiający chętnie elegantki — wyłogami i mankietami błyszczącej crêpe - satin. (rys. 1.) Strojowi takiemu towarzyszy zazwyczaj sztywny błyszczący cylinderek dodający jeszcze więcej kokieteryjnej „męskości", postaci modnej pani. Ściśle kobiece komplety jak np. suknia i pelerynka z jasnej wełny, (rys. 3) osiągają również nutę oryginalności i wytwornej elegancji zapomocą połączenia z błyszczącym jedwabiem. Najmodniejszym zestawieniem w tym kierunku będzie mocno-niebieska suknia wełniania z wstawieniem z jedwabiu w kolorze lila - rouge, którym podbita jest również niebieska pelerynka. Niektóre panie noszą nawet całe luźne żakiety z błyszczącego jedwabiu do spódniczek z wełny (rys. 2).

Triumfy święcą na Riwierze kostiumiki z jasnej lekkiej wełenki, a więc w kolorach: błękitnym, różowo - szarym i żółtym. Mają one najrozmaitsze fasony. Obok zupełnie krótkich żakiecików w formie bolera, widzimy męskie smokinki, albo trzyćwierciowe obcisłe, czy luźne żakiety.

Wiosenne płaszczyki w kolorach bardzo jasnych i bez i popielatych — mają również li[illegible] niezwykle urozmaicone. Sympatią pa[illegible]szy się fason wcięty i bardzo kloszowy u dołu niemniej jednak 4-[illegible] żakiety, długości dwie trzecie albo trzyczwarte znajdują wiele zwolenniczek.

W połączeniach kolorów zaznacza się wyraźne dążenie do kontrastów. Minęły już czasy, gdy komplet w jednym kolorze był synonimem elegancji. Obecnie urozmaitość ubrania się polega na śmiałym łączeniu kontrastowych barw. Do szarego lub niebieskiego kostiumu tailleur nosić będziemy brązowe krokodylowe pantofelki i takąż samą torebkę, brązowy kapelusz oraz żółtą bluzkę i rękawiczki. Do czarnego, popołudniowego płaszcza — czarne, wprawdzie, pantofelki i torebkę, ale zato jaskrawo różowy, lub lila kapelusz, szalik i rękawiczki! Beżowy płaszczyk zestawia się z bordo pantoflami, torebką i kapeluszem, ożywia się zaś ten strój żółtym szalikiem i rękawiczkami. Brązowe suknie i kostiumy ozdabiać się najczęściej będzie wszelkimi odcieniami zielonego pod warunkiem, że w połączenie to wprowadzimy jeszcze kolor trzeci, a więc np. rdzawy, lub biały.

Sensacją na miarę „światową" było pojawienie się kilku znanych elegantek z włosami obciętymi „a la garconne". Spece w tej dziedzinie przepowiadają rychły przewrót w zakresie uczesania. Czyżby piękna pani, doczekawszy się cierpliwie dostatecznie długich loków — miała je znowu poświęcić na ołtarzu mody? Podobno.

Idąc na bal podczas deszczu, lub mgły, nakłania swą główkę kapturkiem z ceratina

Humor!

MOŻNA SIĘ ZAWSZE POROZUMIEĆ.

Pewien Anglik, przybywszy do Polski zatrzymał się w małym miasteczku i chcąc zamówić sobie posiłek, znalazł się w kłopocie, gdyż nie wiedział jak się nazywają jajka.

— Jak się nazywa to? spytał karczmarza, pokazując na koguta, który przechadzał się po podwórku.

— Kogut...

— A jego żona?

— Kura...

— A dziecko kury?

— Kurczę...

— A kurczę, zanim stało się kurczęciem?

— Jajko...

— Doskonale! Przynieś...

ZROZUMIAŁA.

Pan i pani siedzą przy obiedzie. Wchodzi pokojówka i melduje:

— Proszę pani, przyszedł jakiś człowiek i mówi, że musi z panią się rozmówić. Twierdzi, że jest to kwestia życia i śmierci.

— Niech mu Melania powie, że już jesteśmy ubezpieczeni...

CO SŁYCHAĆ W ZAKOPANEM?

Jak Staszek weźmie pełny rozbieg...

PRZED KONKURSEM OTWARTYCH SKOKÓW.

ZAKOPANE, 18.2. — Zaraz po konkursie skoków do kombinacji, gdy moje prowizoryczne obliczenia wskazały mi Berauera jako zwycięzcę (obliczenia oficjalne trwały co najmniej 4 godziny) natychmiast zszedłem z loży umieszczonej w połowie wysokości skoczni i zdołałem zamienić parę słów z nowym mistrzem.

Jak się dowiedziałem, Gustaw Berauer (oczywiście imię jego koniecznie trzeba wymawiać „Gust!") jest nie byle kim. W swoim rodzinnym miasteczku Petzer w Górach Olbrzymich jest burmistrzem! Ma obecnie lat 26. Ukończył studia prawno-ekonomiczne. W okolicy jest bardzo lubiany. Pochodzi z bardzo popularnej rodziny. Niewątpliwie wybór na stanowisko burmistrza zawdzięcza w pierwszym rzędzie swym wyczynom sportowym, bo przecież dla mieszkańców górskiej mieściny jest bezkrwa kurencyjnie największym i najmądrzejszym człowiekiem na świecie. Jest zresztą rzeczywiście bardzo inteligentny. 100-procentowy sportowiec, który obok swej pracy zawodowej umie znaleźć dość chęci na to, aby znosić trudy uciążliwego treningu w długich biegach narciarskich. Jako skoczek wybił się niedawno, jednak styl opanował szybko. I w tej konkurencji ma wielkie widoki rozwojowe.

W kwaterze niemieckiej z okazji zwycięstwa Berauera i piątego miejsca zdobytego w kombinacji przez Meergansa Guenthera, młodszego podoficera niemieckich strzelców górskich, odbyła się b. wesoła kolacja. Z muzyką śpiewami, ale bez alkoholu!

Meergans wraz z Berauerem znają już Polskę. Startowali niegdyś w Szczyrku i zajęli pierwsze miejsca.

* * *

Nadzieje polskiego narciarstwa w tegorocznych mistrzostwach FIS skierowane są obecnie na konkurs otwarty skoków (niedziela 19.2.) Marusarz Staszek, jego brat Andrzej, młodzicy — Kula (!), Bachleda, Schindler, Wnuk — oto ci, którzy mogą stoczyć równą niemal walkę ze Skandynawami.

Kierownictwo polskiego zespołu reprezentacyjnego, wszyscy zawodnicy polscy, wszyscy rodowici zakopiańczycy wierzą w sukces Staszka Marusarza:

„Staszek im pokaże — mówi mi taki 12-letni szkrab, góralczyk, który bez biletu wdrapał się do loży na wysokość połowy skoczni na Krokwi. Jak Staszek weźmie pełny rozbieg, to skoczy 85 m. Inni nie dadzą rady, bo ich przy takim rozbiegu prośnie o ziemię (przewróca się). Innych to będzie ino kosiło ze skoku — powtarza malec. Staszek jest z naszej sekcji — dodaje z dumą. Okazuje się, że malec jest członkiem sekcji narciarskiej PTT. Od czasu do czasu dostępnie zaszczytu deptania śniegu na zeskoku na Krokwi. Funkcję tę pełnią przeważnie właśnie tacy mali chłopcy, trzymające się tam rzuconej na skocznię.

Mały góralczyk nie kłamie. Słusznie podkreśla szanse Staszka, ale tymczasem nie wie, że dziś na treningu na Krokwi padły następujące wyniki: Eriksen (Szwecja) 71 m; Valkonen (Fin.) 75 m; Birger Ruud 73 m! Myrrha — 77 m; Kongsgaard (Norw.) 77 m; Marr (Norw.) 67 m; Bradl (Niemcy) 77.5 m; Hasselberger (Niemcy) 72 m; Eckel (Niemcy) 73 m; Sakun (Norw.) 71 m; Paterlini Szwajcaria) 76 m.

A mały Jasiek Kula skoczył za to 85 i pół metra. Tego jeszcze na treningach nie uzyskał nikt.

Jesteśmy więc tak samo pełni nadziei jak mały góralczyk.

* * *

Odbyła się konferencja i przyjęcie dla prasy, zorganizowane przez przedstawiciela biura prasy i propagandy Igrzysk Olimpijskich w Helsinkach red. Enkela. Ten wielki jasnowłosy Finn, jest najpopularniejszą osobistością w kwaterze prasowej bo w Zakopanem jedna sobie wszystkich. Robi to w czarująco-sympatyczny sposób. Zjednał sobie wszystkich dziennikarzy, a więc ma zapewnioną propagandę igrzysk olimpijskich w Finlandii. A Finlandii, która umie sport organizować dobrze, bardzo zależy na tym, aby do Finlandii w roku 1940 przyjechało jak najwięcej turystów.

K. Lit.

Polska na trzecim miejscu.

W piątek odbył się w Zakopanem międzynarodowy bieg patroli wojskowych ze strzelaniem na 25 klm. W czasie startu obecny był na stadionie narciarskim pod Krokwią Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Startowały ogółem patrole 7-iu państw. Sensacją zawodów był wielki sukces patrolu polskiego, który zajął niespodziewanie 3-cie miejsce, bijąc faworytów biegu patrolowego Włochów i Finnów oraz Rumunię i Węgry. Drugą niespodzianką było 1-sze miejsce Niemiec.

UZYSKANE WYNIKI.

— Dokładne wyniki międzynarodowego biegu patroli wojskowych łącznie ze strzelaniem przedstawiają się następująco:

1)	Niemcy	2:24:06
2)	Szwecja	2:27:22
3)	Polska	2:41:04
4)	Włochy	2:41:56
5)	Finlandia	2:46:37
6)	Rumunia	2:54:58
7)	Węgry	

Faworytem biegu patrolowego był patrol włoski. Poza tym typowano również wysoko Finnów. Niemcy zrobiły niespodziankę. Nie jest ona tak wielką, jeśli się zważy, że od roku już patrol niemiecki był przygotowany w specjalnej grupie i przebył staranny trening. Tym samym powodom należy przypisać sukces patrolu polskiego.

Rozdanie nagród.

W piątek wieczorem w sali hotelu Stamary w Zakopanem odbyło się rozdanie nagród patrolom wojskowym za bieg rozegrany w konkurencji międzynarodowej w ramach zawodów F. I. S.

Uroczystość zagaił krótkim przemówieniem płk. Wenda, prezes wks-ów i zarazem przewodniczący komitetu organizacyjnego biegu patrolowego. Następnie dokonano rozdania nagród.

Za pierwsze miejsce patrolowi niemieckiemu wręczył nagrodę ufundowaną przez marszałka Rydza - Śmigłego gen. Narbutt-Łuczyński.

Za drugie miejsce patrolowi szwedzkiemu wręczył nagrodę ministra spraw zagranicznych Becka radca Podoski.

Za trzecie miejsce patrolowi polskiemu wręczył nagrodę, ufundowaną przez ministra spraw ojskowych — generał Regulski.

W momencie wręczania nagród orkiestra grała hymny narodowe danego państwa.

W uroczystości wziął udział dyrektor P. U. W. F. i P. W. gen., Sawicki, gen. boruta - Śpiechowicz, prezes F. I. S. mjr. Oestgard prezes polskiego związku narciarskiego, wiceminister Bobkowski oraz licznie zgromadzona prasa zagraniczna i krajowa.

WOŁANOW STALE WZBOGACA

[illegible]

[illegible]

75.000

w Wołanowie

50.000

w Wołanowie

25.000

w Wołanowie

Zamówienia [illegible] cowe załatwia się [illegible] wrotnie.

[illegible]

Centrala, Warszawa, Marszałkowska 154, Konto PKO. 18.814, Oddziały w Warszawie, Łodzi, Pabianicach, Łucku.

MAGLE ręczne, motorowe, udoskonalone poleca Bolesław Kapczyński, Łódź 9, Sędziowska 16 (obok Zgierskiej 122).

PIENIĄDZE zarobić może każdy, w mieście, czy na wsi: Setki podziękowań zadowolonych! „Nowości Praktyczne", Warszawa, Złota 37. Kilkadziesiąt miejscowości jeszcze wolnych!

MĘŻCZYŹNI!!! Mój system daje pełnię sił męskich i energię nawet w wieku starszym. Zgłoszenia pod „Energia", Kraków, Skrytka 240.

TAJEMNICA szczęścia w grze loteryjnej i powodzenia w życiu! Przepowiednie słynnego Jasnowidza WOMOUTHA zadziwiają każdego zdumiewającą trafnością. — Opracowuje horoskopy — przepowiednie roczne i na całe życie. Daje możność zdobycia trwałej miłości pożądanej osoby. Kto — kiedy i na jaki numer może wygrać na loterii? Zestawia na podstawie obliczeń kabalistyki dla każdego szczęśliwy numer losu, pod gwarancją wygranej. Podać datę urodzenia, adres, załączyć 1 złoty znaczkami. Adres: WOMOPTH, Kraków, Straszewskiego 25/12. Osobiste przyjęcia codziennie.

MAGLE nowoczesne, masywnej budowy poleca „B. Kapczyński", Łódź, Podrzeczna 33, tel. 108-55. Fabryka egzystuje od 1889 r.

PALISZ z zadowoleniem? Nikotyna zatruwa organizm, osłabia wolę, rujnuje zdrowie i siły. Chcesz się odzwyczaić palenia — napisz jeszcze dziś — moja metoda pomoże Ci natychmiast. Adres: Womouth, Kraków, Straszewskiego 25.

RADIO-KĄCIK.

PONIEDZIAŁEK, 20 LUTEGO.

Warszawa I (Raszyn)

i inne Rozgłośnie Polskie.

6.30 Pieśń poranna
6.35 Gimnastyka
6.50 Muzyka z płyt
7.00 Dziennik poranny
7.15 F.I.S. — ukończony (z Zakopanego)
7.20 Muzyka z płyt
8.00 Audycja dla szkół
8.10—11.00 Przerwa
11.00 Audycja dla szkół
11.25 Piosenki o szczęściu — płyty
11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12.03 Audycja południowa
13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników
13.30 „Franciszek Liszt" — audycja dla gimnazjów (ze Lwowa)
14.00—15.00 Przerwa (programy lokalne)
15.00 Audycja dla młodzieży: Mit grecki pt. „Herkules pokonany"
15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Poznańskiej
16.00 Dziennik popołudniowy
16.08 Wiadomości gospodarcze
16.20 Kronika naukowa
16.35 Fragmenty z oper Ryszarda Straussa w wykonaniu Heleny Zboińskiej - Ruszkowskiej i zespołu solistów
17.30 Dla każdego jest miejsce w pracy społecznej (pogadanka)
17.30 Ogólnopolska Wystawa Fotograficzna we Lwowie — pogadanka (ze Lwowa)
17.40 Muzyka taneczna
18.00 Audycja dla wsi
18.30 Reportaż z Rzymu uroczystości porzebu Ojca Świętego
19.00 Bilans F.I.S.u — pogadanka (z Zakopanego)
19.10 Audycja żołnierska
19.40 Koncert rozrywkowy — z Katowic
20.35 Audycja informacyjna: Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe z Zakopanego i z Warszawy
21.00 Koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry Polskiego Radia i Udo Dammert — fortepian
22.55 Przegląd prasy
23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny
23.03 F.I.S.: Ostatnie wiadomości sportowe z Zakopanego (przez Kraków)
23.05 F.I.S.: Wiadomości z Polski w języku angielskim, niemieckim i francuskim
23.15—23.55 Program Warszawy II

WTOREK, 21 LUTEGO.

Warszawa I (Raszyn)

i inne Rozgłośnie Polskie.

6.30 Pieśń poranna
6.35 Gimnastyka
6.50 Muzyka z płyt
7.00 Dziennik poranny
7.15 Muzyka z płyt
8.00 Audycja dla szkół
8.10—11.00 Przerwa
11.00 Audycja dla szkół
11.30 Z operetek Millockera — płyty
11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12.03 Audycja południowa
13.00—15.00 Przerwa (programy lokalne)
15.00 Życiorysy maszyn: „Telegraf" — pogadanka dla młodzieży
15.15 Skrzynka ogólna
15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry salonowej — z Łodzi
16.00 Dziennik popołudniowy
16.08 Wiadomości gospodarcze
16.20 Przegląd aktualności finansowe . gospodarczych
16.30 Pieśni Stanisława Niewiadomskiego (z Wilna)
16.45 W barwnym świecie kryształów — pogadanka
16.55 Tańce różnych narodów — dwa fortepiany (z Katowic)
17.20 Czym jest kredyt bezprocentowy? — pogad.
17.30 Z pieśnią po kraju
18.00 Audycja dla wsi
18.30 Audycja dla robotników
19.00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Poznańskiej i in.
20.35 Audycja informacyjna: Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe oraz nasz program na jutro
21.00 Koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry Filharmonii Lwowskiej
22.00 Przechadzki ateńskie: „W Partenonie zmysły"
22.25—24.00 Muzyka taneczna w wykonaniu małej orkiestry P. R.
W przerwie:
22.55 Przegląd prasy
23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny

CO CZEKA CIĘ W ROKU 1939-tym?

Rok 1939-y pozostaje pod wpływem planety Marsa, który zagraża [illegible] wielu jednostek. Czy chcesz wiedzieć, jaki będzie ten rok dla Ciebie? Jakie oraz [illegible] Ci radości i zawodu, jakie niebezpieczeństwa, straty i korzyści? Czego się powinieneś wystrzegać, czego unikać, a co przedsięwziąć? Jakie chwile i liczby mogą Ci przynieść szczęście i fortunę, a jakie będą dla Ciebie fatalne? Któż lepiej odpowie Ci na te pytania, jeśli nie światowej sławy astro-graf SAID-FOADY? Przepowiednia [illegible] na rok 1939-y, ogłoszone na łamach [illegible] polskiej, niedługo się ukażą. [illegible] Czytelnicy korzystają z 50 proc. ulgi, na podstawie kuponu, zamieszczonego poniżej. Należy napisać własnoręcznie swoje imię, nazwisko, dokładną datę urodzenia, stan rodzinny, [illegible] Załączyć 1 zł znaczkami na wydatki pocztowe i kancelaryjne. Adresować: Said Foady — Warszawa, Poznańska 14.

KUPON 50 proc. ZNIŻKI.

na roczny horoskop osobisty świetnej sławy astrografologa SAID-FOADY. Ważny tylko i dla 1 osoby do dnia 10 marca 1939 r. Wyciąć i załączyć do listu.

Zł. 160.— Gwarantowano maszyny do szycia najlepszych syst. amerykańskich z przybor. do aftowania, mereżkowania, erowania i t d gotówką —rat.mit Katalogi wysyła każdemu bezpłatnie Centrala maszyn, Kraków, Dietla 109 A

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

powstają wskutek złego funkcjonowania wątroby.

Wątroba jest filtrem dla krwi. Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości: bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, podenerwowanie, bezsenność, wzdęcia, odbijanie, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, mdłości, język obłożony. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalną zgodną z naturą kuracją jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce, otyłości, artretyzmie mają zastosowanie zioła lecznicze „CHOLEKINAZA" H. NIEMOJEWSKIEGO. Broszury bezpłatnie wysyła laboratorium fizjologiczno . chemiczne „Cholekinaza" H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy - Świat 5 oraz apteki i składy apteczne.

PORTRETY ŚMIERCI

POWIEŚĆ ROMANA-ROMA FURMAŃSKIEGO

7

— Dziennik wiadomość tę — opowiadał w dalszym ciągu speaker — kończy następującym komentarzem: przeżycia szofera Mecha można byłoby śmiało „włożyć między bajki", wziąć za wytwór bogatej fantazji, gdyby nie dowód złożony na biurku naszego współpracownika. Mianowicie po odwiezieniu niesamowitego gościa, szofer Mech zauważył na spodzie auta karton z owym złowróżbnym rysunkiem. Widocznie zdenerwowany pasażer wysiadając zapomniał o nim. Szkic ten z napisem „portret śmierci" reprodukujemy. Sądząc z opowiadania szofera Mecha, przypuszczać należy, iż mamy w danym wypadku do czynienia albo z fatalnym zbiegiem okoliczności, albo też z człowiekiem obdarzonym dodatkowym, niezwykłym zmysłem odczytywania stygmatów śmierci u zwierząt. Na tym kończymy dziennik radiowy...

Zygmunt Ciszoń, siedzący dotąd jak na rozżarzonych węglach, odetchnął z ulgą.

— Chwała Bogu, że mego nazwiska nie podano — pomyślał. — Dopiero miałbym urwanie głowy w tym pensjonacie. W każdym bądź razie szofer Mech powiedział wszystko, co wiedział. Przeklęty talent odgadywania!..

Ciszoń zgrzytnął zębami ze złości, aż doktorowa Grzywowska spojrzała przestraszona na niego.

— Co się panu stało? — zapytała troskliwie.

— Mnie? — udał zdziwienie — absolutnie nic... Aha, dżem był stanowczo za słodki — aż łupie w zębach. Ale a propos, gdzie panna Zosia? — zapytał z uśmiechem.

— Z tą Zośką mam istną gehennę — skarżyła się doktorowa — ciągle gdzieś się urywa...

Ciszoń już miał rzucić jakąś zdawkową odpowiedź, gdy nagle jeden ze starszych panów, wertujący gazetę, krzyknął z triumfem:

— Mam ten rysunek! Rzeczywiście — zachwycał się — pierwszorzędny szkic.

Wszyscy obecni w czytelni, ciekawi obejrzenia zagadkowego obrazka, pośpieszyli do stołu, przy którym siedział ów pan i poprzez jego ramiona poczęli się przyglądać rysunkowi.

— Co za dziwny napis — zauważyła panna Helamska, ta sama, która według słów właścicielki pensjonatu „Stanisława" była „przemiłą kobietą, lubiącą spożywać śniadanie w towarzystwie czerwonych róż".

— Rzeczywiście „portret śmierci" — wtrącił ktoś drżącym głosem.

— Dwa wielomówiące wyrazy — zauważył ów starszy pan, odkrywca rysunku w dzienniku. — Ten feralny wypadek przypomina mi również niesłychanie ciekawą historię obrazu, który zapowiada śmierć. Jak państwu wiadomo, bardzo powszechne jest mniemanie, że nagłe pęknięcie lustra bez widocznej przyczyny, albo też spadnięcie ze ściany obrazu dobrze przymocowanego oznacza śmierć kogoś bliskiego. Zabobon ten jest tak stary, jak stary jest świat. Kursują na ten temat nawet legendy, potwierdzające słuszność tego wierzenia, mało jest jednak dobrze zbadanych wypadków tego rodzaju. Taki właśnie wypadek wydarzył się w rodzinie mego dobrego znajomego przed kilku laty. Odtąd żeby mi nie wiem kto wmawiał, że nadprzyrodzonych faktów nie ma na świecie, nie uwierzę. Nawet największe sławy naukowe nie zmienią mego przekonania.

Stojąc dotąd na uboczu Ciszoń przybliżył się do stołu.

— Otóż — ciągnął starszy pan, zadowolony, że ma tak liczne audytorium — mieszkam w Łodzi. Przy jednej z bocznych ulic zamieszkiwał we własnym parterowym budynku mój kolega z ławy szkolnej, kupiec, wraz z żoną. Małżonka jego była idealną kobietą i dom prowadziła wzorowo. Oboje wiedli spokojny tryb życia i drwili niemiłosiernie z wszelkich przesądów. Pewnego dnia, pamiętam 11 października, w czasie kolacji rozległ się nagle przeraźliwy huk i piękny obraz przedstawiający jakąś zjawę, spadł ze ściany, choć hak tkwił nadal mocno w murze. Pani domu z początku była bardzo zdziwiona, ale obejrzawszy dokładnie obraz i przekonawszy się, że ani malowidło, ani ramy nie ucierpiały, własnoręcznie powiesiła go na haku i przestała o tym myśleć. W kilka godzin później nadeszła depesza z Paryża o nagłym zgonie przebywającej tam na studiach jedynej córki. Ten niespodziewany cios okrył dom mego przyjaciela ciężką żałobą. Od tego wypadku upłynęło kilka miesięcy. Życie mknęło zwykłym torem, gdy pewnej nocy mego przyjaciela i jego żonę obudził nagły huk. Początkowo myślano, że ktoś wśród nocy dobija się do drzwi mieszkania. Kupiec nie zastał przy nich nikogo...

Łodzianin przerwał na chwilę, aby zapalić papierosa. W czytelni panowała idealna cisza. Słychać było tylko szybkie oddechy zemocjonowanych słuchaczy. Nikt nie śmiał się nawet poruszyć, aby nie zepsuć nastroju.

Redaktorzy: naczelny i działu politycznego — Franciszek Probst; działu krajowego i lokalnego — Roman Furmański; działu sportowego — Klawdiusz Lityński; kroniki lokalnej — Feliks Bąbol; za ogłoszenia artykuły reklamowe odp. J. Pawlików

Wydawca: Jan Stypułkowski.
Odbito w drukarni, ul. Żwirki 2 w Łodzi.

CO SŁYCHAĆ W ZAKOPANEM?

Jak Staszek weźmie pełny rozbieg...

PRZED KONKURSEM OTWARTYCH SKOKÓW.

ZAKOPANE, 18.2. — Zaraz po konkursie skoków do kombinacji, gdy moje prowizoryczne obliczenia wskazały mi Berauera jako zwycięzcę (obliczenia oficjalne trwały co najmniej 4 godziny) natychmiast zszedłem z loży umieszczonej w połowie wysokości skoczni i zdołałem zamienić parę słów z nowym mistrzem.

Jak się dowiedziałem, Gustaw Berauer (oczywiście imię jego koniecznie trzeba wymawiać „Gust!") jest nie byle kim. W swoim rodzinnym miasteczku Petzer w Górach Olbrzymich jest burmistrzem! Ma obecnie lat 26. Ukończył studia prawno-ekonomiczne. W okolicy jest bardzo lubiany. Pochodzi z bardzo popularnej rodziny. Niewątpliwie wybór na stanowisko burmistrza zawdzięcza w pierwszym rzędzie swym wyczynom sportowym, bo przecież dla mieszkańców górskiej mieściny jest bezkonkurencyjnie największym i najmądrzejszym człowiekiem na świecie. Jest zresztą rzeczywiście bardzo inteligentny. 100-procentowy sportowiec, który obok swej pracy zawodowej umie znaleźć dość chęci na to, aby znosić trudy uciążliwego treningu w długich biegach narciarskich. Jako skoczek wybił się niedawno, jednak stale opanował szybko. I w tej konkurencji ma wielkie widoki rozwojowe.

W kwaterze niemieckiej z okazji zwycięstwa Berauera i piątego miejsca zdobytego w kombinacji przez Meergansa Guenthera, młodszego podoficera niemieckich strzelców górskich, odbyła się b. wesoła kolacja. Z muzyką śpiewami, ale bez alkoholu!

Meergans wraz z Berauerem znają już Polskę. Startowali niegdyś w Szczyrku i zajęli pierwsze miejsca.

• • •

Nadzieje polskiego narciarstwa w tegorocznych mistrzostwach FIS skierowane są obecnie na konkurs otwarty skoków (niedziela 19.2.) Marusarz Staszek, jego brat Andrzej, młodzicy — Kula (!), Bachleda, Schindler, Wnuk — oto ci, którzy mogą stoczyć równą niemal walkę ze Sandynawami.

Kierownictwo polskiego zespołu reprezentacyjnego, wszyscy zawodnicy polscy, wszyscy rodowici zakopiańczycy wierzą w sukces Staszka Marusarza:

„Staszek im pokaże — mówi mi taki 12-letni szkrab, góralczyk, który bez biletu wdrapał się do loży na wysokość połowy skoczni na Krokwi. Jak Staszek weźmie pełny rozbieg, to skoczy 85 m. Inni nie dadzą rady, bo ich przy takim rozbiegu prąśnie o ziemię (przewróca się). Innych to będzie ino kosiło ze skoku — powtarza malec. Staszek jest z naszej sekcji — dodaje z dumą. Okazuje się, że malec jest członkiem sekcji narciarskiej PTT. Od czasu do czasu dostępuje zaszczytu deptania śniegu na zeskoku na Krokwi. Funkcję tę pełnią przeważnie właśnie tacy mali chłopcy, trzymając się [illegible] rzuconej na skocznię.

Mały góralczyk nie kłamie. Słusznie podkreśla szanse Staszka, ale tymczasem nie wie, że dziś na treningu na Krokwi padły następujące wyniki: Eriksen (Szwecja) 71 m; Valkonen (Fin.) 75 m; Birger Ruud 73 m! Myrrha — 77 m; Kongsgaard (Norw.) 77 m; Marr (Norw.) 67 m; Bradl (Niemcy) 77.5 m; Hasselberger (Niemcy) 72 m; Eckel (Niemcy) 73 m; Sakun (Norw.) 71 m; Paterlini Szwajcaria) 76 m.

A mały Jasiek Kula skoczył za to 85 i pół metra. Tego jeszcze na treningach nie uzyskał nikt.

Jesteśmy więc tak samo pełni nadziei jak mały góralczyk.

• • •

Odbyła się konferencja i przyjęcie dla prasy, zorganizowane przez przedstawiciela biura prasy i propagandy Igrzysk Olimpijskich w Helsinkach red. Enkela. Ten wielki jasnowłosy Finn, jest najpopularniejszą osobistością w kwaterze prasowej bo w Zakopanem jedna sobie wszystkich. Robi to w czarująco-sympatyczny sposób. Zjednał sobie wszystkich dziennikarzy, a więc ma zapewnioną propagandę igrzysk olimpijskich w Finlandii. A Finlandii, która umie sport organizować dobrze, bardzo zależy na tym, aby do Finlandii w roku 1940 przyjechało jak najwięcej turystów. K. Lit.

Polska na trzecim miejscu.

W piątek odbył się w Zakopanem międzynarodowy bieg patroli wojskowych ze strzelaniem na 25 klm. W czasie startu obecny był na stadionie narciarskim pod Krokwią Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Startowały ogółem patrole 7-iu państw. Sensacją zawodów był wielki sukces patrolu polskiego, który zajął niespodziewanie 3-cie miejsce, bijąc faworytów biegu patrolowego Włochów i Finnów oraz Rumunię i Węgry. Drugą niespodzianką było 1-sze miejsce Niemiec.

UZYSKANE WYNIKI.

— Dokładne wyniki międzynarodowego biegu patroli wojskowych łącznie ze strzelaniem przedstawiają się następująco:

1)	Niemcy	2:24:06
2)	Szwecja	2:27:22
3)	Polska	2:41:04
4)	Włochy	2:41:56
5)	Finlandia	2:46:37
6)	Rumunia	2:54:58
7)	Węgry	

Faworytem biegu patrolowego był patrol włoski. Poza tym typowano również wysoko Finnów, Niemcy zrobiły niespodziankę. Nie jest ona tak wielką, jeśli się zważy, że od roku już patrol niemiecki był przygotowany w specjalnej grupie i przebył staranny trening. Tym samym powodom należy przypisać sukces patrolu polskiego.

Rozdanie nagród.

W piątek wieczorem w sali hotelu Stamary w Zakopanem odbyło się rozdanie nagród patrolom wojskowym za bieg rozegrany w konkurencji międzynarodowej w ramach zawodów F. I. S.

Uroczystość zagaił krótkim przemówieniem płk. Wenda, prezes wks-ów i zarazem przewodniczący komitetu organizacyjnego biegu patrolowego. Następnie dokonano rozdania nagród.

Za pierwsze miejsce patrolowi niemieckiemu wręczył nagrodę ufundowaną przez marszałka Rydza - Śmigłego gen. Narbutt-Łuczyński.

Za drugie miejsce patrolowi szwedzkiemu wręczył nagrodę ministra spraw zagranicznych Becka radca Podoski.

Za trzecie miejsce patrolowi polskiemu wręczył nagrodę, ufundowaną przez ministra spraw ojskowych — generał Regulski.

W momencie wręczania nagród orkiestra grała hymny narodowe danego państwa.

W uroczystości wziął udział dyrektor P. U. W. F. i P. W. gen., Sawicki, generał - Śpiechowicz, prezes F. I. S. mjr. Oestgard prezes polskiego związku narciarskiego, wiceminister Bobkowski oraz licznie zgromadzona prasa zagraniczna i krajowa.

Zł. 150.— Gwarantowane maszyny do szycia najlepszych syst. amerykańskich z przybor. do haftowania, mereżkowania, cerowania i t d. gotówką — ratami! Katalogi wysyła każdemu bezpłatnie Centrala maszyn, Kraków, Dietla 109 A

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

powstają wskutek złego funkcjonowania wątroby.

Wątroba jest filtrem dla krwi. Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości: bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, podenerwowanie, bezsenność, wzdęcia, odbija nie, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, mdłości, język obłożony. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalną zgodną z naturą kuracją jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce, otyłości, artretyzmie mają zastosowanie zioła lecznicze „CHOLEKINAZA" H. NIEMOJEWSKIEGO. Broszury bezpłatnie wysyła laboratorium fizjologiczno - chemiczne „Cholekinaza" H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy - Świat 5 oraz apteki i składy apteczne.

MAGLE ręczne, motorowe, udoskonalone poleca Bolesław Kapczyński, Łódź 9, Sędziowska 16 (obok Zgierskiej 122).

PIENIĄDZE zarobić może każdy, w mieście, czy na wsi: Setki podziękowań zadowolonych! „Nowości Praktyczne", Warszawa, Złota 37. Kilkadziesiąt miejscowości jeszcze wolnych!

MĘŻCZYŹNI!!! Mój system daje pełnię sił męskich i energię nawet w wieku starszym. Zgłoszenia pod „Energia", Kraków, Skrytka 240.

TAJEMNICA szczęścia w grze loteryjnej i powodzenia w życiu! Przepowiednie słynnego Jasnowidza WOMOUTHA zadziwiają każdego zdumiewającą trafnością. — Opracowuje horoskopy — przepowiednie roczne i na całe życie. Daje możność zdobycia trwałej miłości pożądanej osoby. Kto — kiedy i na jaki numer może wygrać na loterii? Zestawia na podstawie obliczeń kabalistyki dla każdego szczęśliwy numer losu, pod gwarancją wygranej. Podać datę urodzenia, adres, załączyć 1 złoty znaczkami. Adres: WOMOPTH, Kraków, Straszewskiego 25/12. Osobiste przyjęcia codziennie.

MAGLE nowoczesne, masywnej budowy poleca „B. Kapczyński", Łódź, Podrzeczna 33, tel. 108-55. Fabryka egzystuje od 1889 r.

PALISZ z zadowoleniem? Nikotyna zatruwa organizm, osłabia wolę, rujnuje zdrowie i siły. Chcesz się odzwyczaić palenia — napisz jeszcze dziś — moja metoda pomoże Ci natychmiast. Adres: Womouth, Kraków, Straszewskiego 25.

WOLANOW STALE WZBOGACA

[illegible]

75.000

z Wolanowa

50.000

z Wolanowa

25.000

z Wolanowa

Zaopatrzenie [illegible] cowe [illegible] wrotnie.

[illegible]

Centrala, [illegible] Konto PKO. [illegible] Oddziały w Warszawie, Łodzi, Pabianicach, Łucku.

RADIO-KĄCIK.

PONIEDZIAŁEK, 20 LUTEGO.

Warszawa I (Raszyn)

i inne Rozgłośnie Polskie.

6.30 Pieśń poranna
6.35 Gimnastyka
6.50 Muzyka z płyt
7.00 Dziennik poranny
7.15 F.I.S. — ukończony (z Zakopanego)
7.20 Muzyka z płyt
8.00 Audycja dla szkół
8.10—11.00 Przerwa
11.00 Audycja dla szkół
11.25 Piosenki o szczęściu — płyty
11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12.03 Audycja południowa
13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników
13.30 „Franciszek Liszt" — audycja dla gimnazjów (ze Lwowa)
14.00—15.00 Przerwa (programy lokalne)
15.00 Audycja dla młodzieży: Mit grecki pt. „Herkules pokonany"
15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Poznańskiej
16.00 Dziennik popołudniowy
16.08 Wiadomości gospodarcze
16.20 Kronika naukowa
16.35 Fragmenty z oper Ryszarda Straussa w wykonaniu Heleny Zboińskiej - Ruszkowskiej i zespołu solistów
17.30 Dla każdego jest miejsce w pracy społecznej (pogadanka)
17.30 Ogólnopolska Wystawa Fotograficzna we Lwowie — pogadanka (ze Lwowa)
17.40 Muzyka taneczna
18.00 Audycja dla wsi
18.30 Reportaż z Rzymu uroczystości pogrzebu Ojca Świętego
19.00 Bilans F.I.S-u — pogadanka (z Zakopanego)
19.10 Audycja żołnierska
19.40 Koncert rozrywkowy — z Katowic
20.35 Audycja informacyjna: Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe z Zakopanego i z Warszawy
21.00 Koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry Polskiego Radia i Udo Dammert — fortepian
22.55 Przegląd prasy
23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny
23.03 F.I.S.: Ostatnie wiadomości sportowe z Zakopanego (przez Kraków)
23.05 F.I.S.: Wiadomości z Polski w języku angielskim, niemieckim i francuskim
23.15—23.55 Program Warszawy II

WTOREK, 21 LUTEGO.

Warszawa I (Raszyn)

i inne Rozgłośnie Polskie.

6.30 Pieśń poranna
6.35 Gimnastyka
6.50 Muzyka z płyt
7.00 Dziennik poranny
7.15 Muzyka z płyt
8.00 Audycja dla szkół
8.10—11.00 Przerwa
11.00 Audycja dla szkół
11.30 Z operetek Millöckera — płyty
11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12.03 Audycja południowa
13.00—15.00 Przerwa (programy lokalne)
15.00 Życiorysy mocnych: „Telegraf" — pogadanka dla młodzieży
15.15 Skrzynka ogólna
15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry salonowej — z Łodzi
16.00 Dziennik popołudniowy
16.08 Wiadomości gospodarcze
16.20 Przegląd aktualności finansowe . gospodarczych
16.30 Piosenki Stanisława Niewiadomskiego (z Wilna)
16.45 W barwnym świecie kryształów — pogadanka
16.55 Tańce różnych narodów — dwa fortepiany (z Katowic)
17.20 Czym jest kredyt bezprocentowy? — pogad.
17.30 Z pieśnią po kraju
18.00 Audycja dla wsi
18.30 Audycja dla robotników
19.00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Poznańskiej i in.
20.35 Audycja informacyjna: Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe oraz nasz program na jutro
21.00 Koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry Filharmonii Lwowskiej
22.00 Przechadzki teatralne: „W Partenonie umarym"
22.25—24.00 Muzyka taneczna w wykonaniu małej orkiestry P. R.
W przerwie:
22.55 Przegląd prasy
23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny

CO CZEKA CIĘ W ROKU 1939-tym?

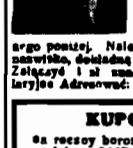

Rok ten będzie [illegible] planety Mars, który [illegible] nych jednostek. Czy [illegible] jaki będzie ten rok dla Ciebie? Zdołasz osiągnąć Ci radości i [illegible] [illegible] Czego się powinieneś wystrzegać, [illegible] [illegible] i liczby mogą Ci przynieść szczęście [illegible] fortunę, a jakie będą dla Ciebie [illegible] Kiedy lepszy odcinek Ci [illegible] jakoś nie świetlowi skrzyż [illegible] SAID-FOADY? Przepowiednia [illegible] rok 1939-y, ogłoszone na [illegible] polskiej, zleciły się [illegible] ni. Czytelnicy korzystają z [illegible] nigi, za podstawą kuponu, [illegible] nego poniżej. Należy napisać własnoręcznie swoje [illegible] nazwisko, dokładną datę urodzenia, stan rodzinny, [illegible] Załączyć 1 zł. znaczkami na wydatki pocztowe i [illegible] laryjne. Adresować: Said Foady — Warszawa, Poznańska 34.

KUPON 50 proc. ZNIŻKI.

za roczny horoskop osobisty światowej sławy astrografologa SAID-FOADY. Ważny tylko i dla 1 osoby do dnia 10 marca 1939 r. Wyciąć i załączyć do listu.

PORTRETY ŚMIERCI

POWIEŚĆ ROMANA-ROMA FURMAŃSKIEGO

7

— Dziennik wiadomość tę — opowiadał w dalszym ciągu speaker — kończy następującym komentarzem: przeżycia szofera Mecha można byłoby śmiało „włożyć między bajki", wziąć za wytwór bogatej fantazji, gdyby nie dowód złożony na biurku naszego współpracownika. Mianowicie po odwiezieniu niesamowitego gościa, szofer Mech zauważył na spodzie auta karton z owym złowróżbnym rysunkiem. Widocznie zdenerwowany pasażer wysiadając zapomniał o nim. Szkic ten z napisem „portret śmierci" reprodukujemy. Sądząc z opowiadania szofera Mecha, przypuszczać należy, iż mamy w danym wypadku do czynienia albo z fatalnym zbiegiem okoliczności, albo też z człowiekiem obdarzonym dodatkowym, niezwykłym zmysłem odczytywania stygmatów śmierci u zwierząt. Na tym kończymy dziennik radiowy...

Zygmunt Ciszoń, siedzący dotąd jak na rozżarzonych węglach, odetchnął z ulgą.

— Chwała Bogu, że mego nazwiska nie podano — pomyślał. — Dopiero miałbym urwanie głowy w tym pensjonacie. W każdym bądź razie szofer Mech powiedział wszystko, co wiedział. Przeklęty talent odgadywania!..

Ciszoń zgrzytnął zębami ze złości, aż doktorowa Grzywowska spojrzała przestraszona na niego.

— Co się panu stało? — zapytała troskliwie.

— Mnie? — udał zdziwienie — absolutnie nic... Aha, dżem był stanowczo za słodki — aż łupie w zębach. Ale a propos, gdzie panna Zosia? — zapytał z uśmiechem.

— Z tą Zośką mam istną gehennę — skarżyła się doktorowa — ciągle gdzieś się urywa...

Ciszoń już miał rzucić jakąś zdawkową odpowiedź, gdy nagle jeden ze starszych panów, wertujący gazetę, krzyknął z triumfem:

— Mam ten rysunek! Rzeczywiście — zachwycał się — pierwszorzędny szkic.

Wszyscy obecni w czytelni, ciekawi obejrzenia zagadkowego obrazka, pośpieszyli do stołu, przy którym siedział ów pan i poprzez jego ramiona poczęli się przyglądać rysunkowi.

— Co za dziwny napis — zauważyła panna Helamska, ta sama, która według słów właścicielki pensjonatu „Stanisława" była „przemiłą kobietą, lubiącą spożywać śniadanie w towarzystwie czerwonych róż".

— Rzeczywiście „portret śmierci" — wtrącił ktoś drżącym głosem.

— Dwa wielomówiące wyrazy — zauważył ów starszy pan, odkrywca rysunku w dzienniku. — Ten feralny wypadek przypomina mi również niesłychanie ciekawą historię obrazu, który zapowiada śmierć. Jak państwu wiadomo, bardzo powszechne jest mniemanie, że nagłe pęknięcie lustra bez widocznej przyczyny, albo też spadnięcie ze ściany obrazu dobrze przymocowanego oznacza śmierć kogoś bliskiego. Zabobon ten jest tak stary, jak stary jest świat. Kursują na ten temat nawet legendy, potwierdzające słuszność tego wierzenia, mało jest jednak dobrze zbadanych wypadków tego rodzaju. Taki właśnie wypadek wydarzył się w rodzinie mego dobrego znajomego przed kilku laty. Odtąd żeby mi nie wiem kto wmawiał, że nadprzyrodzonych faktów nie ma na świecie, nie uwierzę. Nawet największe sławy naukowe nie zmienią mego przekonania.

Stojąc dotąd na uboczu Ciszoń przybliżył się do stołu.

— Otóż — ciągnął starszy pan, zadowolony, że ma tak liczne audytorium — mieszkam w Łodzi. Przy jednej z bocznych ulic zamieszkiwał we własnym parterowym budynku mój kolega z ławy szkolnej, kupiec, wraz z żoną. Małżonka jego była idealną kobietą i dom prowadziła wzorowo. Oboje wiedli spokojny tryb życia i drwili niemiłosiernie z wszelkich przesądów. Pewnego dnia, pamiętam 11 października, w czasie kolacji rozległ się nagle przeraźliwy huk i piękny obraz przedstawiający jakąś zjawę, spadł ze ściany, choć hak tkwił nadal mocno w murze. Pani domu z początku była bardzo zdziwiona, ale obejrzawszy dokładnie obraz i przekonawszy się, że ani malowidło, ani ramy nie ucierpiały, własnoręcznie powiesiła go na haku i przestała o tym myśleć. W kilka godzin później nadeszła depesza z Paryża o nagłym zgonie przebywającej tam na studiach jedynej córki. (Ten niespodziewany cios okrył dom mego przyjaciela ciężką żałobą. Od tego wypadku upłynęło kilka miesięcy. Życie mknęło zwykłym torem, gdy pewnej nocy mego przyjaciela i jego żonę obudził nagły huk. Początkowo myślano, że ktoś wśród nocy dobija się do drzwi mieszkania. Kupiec nie zastał przy nich nikogo...

Łodzianin przerwał na chwilę, aby zapalić papierosa. W czytelni panowała idealna cisza. Słychać było tylko szybkie oddechy zemocjonowanych słuchaczy. Nikt nie śmiał się nawet poruszyć, aby nie zepsuć nastroju.

Redaktorzy: naczelny i działu politycznego — Franciszek Probst; działu krajowego i lokalnego — Roman Furmański; działu sportowego — Sławomir Lityński; kroniki lokalnej — Feliks Bąbol; za ogłoszenia artykuły reklamowe odp. J. Rawlików

Wydawca: Jan Stypułkowski.
Odbito w drukarni, ul. Żwirki 2 w Łodzi.